ISSN 1234-4540

Gazeta SŁAWIĘCICKA

Pismo Przyjaciół Sławięcic

Nr 68 Wielkanoc 2009 2,5 zł

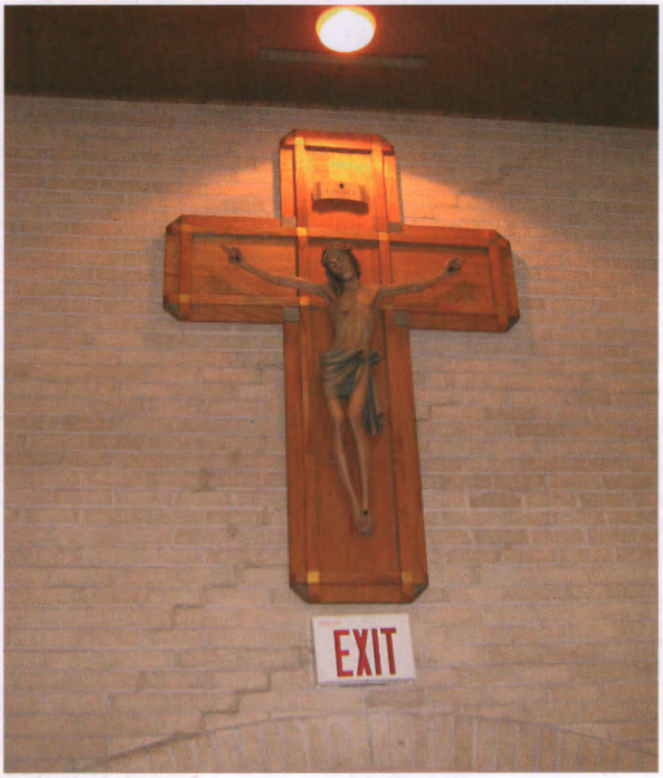

WYJŚCIE!!!! (Krzyż umieszczony nad wyjściem z jednego z kościołów ...)

PAN ZMARTWYCHWSTAŁ! ALLELUJA!

Zmartwychwstał!
Jest wśród nas, choć Go nie widzimy...
Woła nas po imieniu jak Marię z Magdali,
choć tak trudno nam Go czasem usłyszeć...
Tłumaczy nam Pisma,
choć bardziej nam trzeba wiary niż zrozumienia...
Jest...
JEST!!!... ŻYJE!...
I wiemy, że możemy żyć spokojnie,
w ufności,
z sercem rozpromienionym uśmiechem,
bo On jest naszym życiem,
naszym teraz i naszym jutrem,
naszym ZAWSZE...

PAN ZMARTWYCHWSTAŁ DLA CIEBIE I W TOBIE,
DLA MNIE I WE MNIE...
DLA NAS I W NAS.

PAN ZMARTWYCHWSTAŁ!
ALLELUJA!

Radosnego przeżywania i świętowania
Wielkanocnych Tajemnic
Wszystkim Drogim Czytelnikom
i Przyjaciołom
życzy zespół redakcyjny „Gazety Sławięcickiej"

Dr John Borrie (1915-2006)

Jest wojna, rok 1941. Młody lekarz z Nowej Zelandii, przez Bliski Wschód trafia do Grecji. Pełni służbę w Nowozelandzkim Korpusie Medycznym, wspomagającym zmagania aliantów...

ciąg dalszy na str. 17

W numerze m. in.:

Sławięcice w latach 30-tych ..... str. 9 i 10
Wizyta Profesora BORRIE z Kanady ..... str. 19
Zdjęcia ministrantów..... str. 20
Cyklostrada 2009... ..... str. 6
Coś po śląsku... ..... str. 8
Różne ciekawostki... ..... str. 17

Sławięcice w końcowych latach 30-tych XX wieku

dokończenie ze str. 9

W „Paulinen Schule" młodzież żeńska ze Sławięcic, ale i z okolicy pod kierunkiem sióstr zdobywała umiejętności w zakresie robótek ręcznych, gotowania i pieczenia, prowadzenia gospodarstwa domowego, a także przygotowywania zapasów na okres zimowy.

Dworzec kolejowy

Naczelnikiem dworca kolejowego w końcowych latach 30. XX wieku był Viktor Jakubowsky. Na stanowisku asystenta kolei zatrudnionych było 4-rech mieszkańców Sławięcic, byli to Josef Bonk, Viktor Gote, Franz Malaika i Robert Prokscha. Na stanowisku maszynisty kolejowego pracowało trzech i również trzech jako palacze parowozu mieszkańców ze Sławięcic. Istniejący przy dworcu wyszynk prowadzony był przez Eduarda Madlocha.

Należałoby wspomnieć, iż przy opracowywanym w latach 1840-tych projekcie linii kolejowej na trasie Opole – Świętochłowice, na zalecenie ówczesnego księcia na zamku w Sławięcicach Hugo von Hohenlohe dworzec kolejowy dla Sławięcic dla wyeliminowania szumu od przebiegu pociągów został zlokalizowany w odległości ponad 2 km od zamku. Powyższa linia kolejowa została przekazana do ruchu w dniu 31 października 1845 r., a sławięcicki dworzec otrzymał nazwę „Mościcka" (Mocziska). W latach 20. XX wieku budynek dworca został rozbudowany do dwóch pięter.

Szpital „im. Księcia Augusta von Hohenlohe – Oehringen"

Lekarzem naczelnym w szpitalu był dr Ernst Wittkop, praktykę lekarską prowadził w nim również nadinspektor szpitala Franz Brzoska. W służbie pielęgniarskiej szpitala zatrudnieni byli pielęgniarz Fritz Mayer oraz siostry Boromeuszki.

Sławięcicki szpital wybudowany został z inicjatywy i ze środków finansowych księcia Hugo von Hohenlohe – Oehringen w 1881 r. Przekazany został do praktyki lekarskiej 12 czerwca 1884 r. i wówczas otrzymał wymienioną nazwę, która utrzymała się do 1945 r.

Praktykę dentystyczną prowadzili dwaj lekarze dentyści Helmut Golawsky i Waldemar Engelmann.

Urząd Pocztowy

Urzędnikiem urzędu pocztowego (Postmeistera) był Emanuel Mathes. Na stanowisku asystenta poczty zatrudnieni byli Maria Matyjek i Adolf Steinberg. Urzędnikiem poczty była również Maria König.

Na stanowisku poczty zw. „Oberpostschaffner" zatrudnionych było trzech, a na stanowisku zw. „Postschaffner" dwóch Sławięciczan.

Działalność gastronomiczna

Pomimo iż w omawianym okresie Sławięcice zamieszkiwane były przez ok. 3000 mieszkańców, to działalność gastronomiczna prowadzona był aż w 5-ciu gospodach – zajazdach. Gospoda o nazwie „Lindengasthof' – „Zajazd pod lipami" prowadzona była Marthę Gniza. Pozostałe gospody prowadzone były przez Karolinę Bielitzer, która również kierowała rzeźnią, oraz przez Karola Göhringa, Eduarda Preissnera i Waltera Srokę.

Zakłady

- Zakład młynarski – produkcją w młynie kierował mistrz Kurt Eichner. Poza tym w młynie zatrudnionych było 3 młynarzy. Produkowana mąka w ilości ok. 35 000 cetnarów rocznie kierowana była na rynki zbytu w Koźlu i Gliwicach.

W 1856 r. młyn w Sławięcicach został odkupiony przez księcia Hugo von Hohenlohe od uprzedniego właściciela Dawida Löwenfelda.

- Zakłady przemysłu drzewnego – zarządcami tych zakładów byli: Paul Döring i Reinhold Fuchs.

- Zakłady gorzelnictwa – zarządcami tych zakładów byli: Leonhard Glombik i Hermann Kluge.

- Nadleśnictwo – W 1939 r. dotychczasowa posiadłość leśna „Sławięcice – Ujest" została przemianowana na „Nadleśnictwo – Hohenlohewald". Na stanowisku leśnika – rewiru zatrudnionych było 2 mieszkańców Sławięcic, a na stanowisku leśnika trzech.

- Rolnictwo – działalność rolniczą na zróżnicowanym areale rolnym prowadzona była przez 18-stu rolników – gospodarzy. Przy pracach rolniczo – gospodarczych pracę posiadało 6-ciu miejscowych woźniców rolniczych.

Warsztaty

- Warsztat ślusarski – prowadzony był przez Karola Goralczyka. W zawodzie ślusarza pracowało 6-ciu, ślusarza samochodowego dwóch a spawacza tylko jeden Sławięciczanin.

- Warsztat blacharski – prowadzony był przez Cacilię Strokosch. W zawodzie blacharza zatrudnionym był mistrz Ferdinand Bartsch.

- Nastawnia elektryczna – mistrzem w nastawni był Karol Stöcker oraz zatrudnionych było 3 elektryków.

- Nastawnia telefoniczna – mistrzem nastawni był Paul Duda, w zawodzie telefonicznym zatrudnionych było 4-rech Sławięciczan.

Usługi handlowe i rzemieślnicze

- Sklep piekarniczy prowadziła Martha Poser. W zawodzie piekarza pracowało czterech piekarzy ze Sławięcic, w tym dwóch Georg Smuda i Franz Schmolke to mistrzowie: piekarnictwa.

- Sklep rzeźniczy prowadziła Karolina Bielitzer. Zawód rzeźnika wykonywany był przez 6-ciu masarzy w tym aż 5-ciu: Josef Geissler, Theodor Grzywocz, Wilhelm Kosian oraz Ewald i Theodor Moschko z tytułem mistrza w zawodzie.

- Sklep mleczarski prowadzony był przez Georga Menzla.

- Gertrud Kapitza kierowała sklepem ogólnospożywczym.

- Artykuły galanteryjne i wełniane można było nabyć w dwóch sklepach u Elisabeth Schmolke lub u Elisabeth Geissler.

- Artykuły i wyroby budowlane oferowane były przez dostawców Paula Schmolke oraz Hansa Wolany.

- Sprzedaż wyrobów cementowych prowadzona była w składach Thomasa Schendzielorza.

- Sprzedaż węgla na opał prowadzona była przez Augusta Gallischa, natomiast sprzedaż bydła oferował Paul Bonk.

- Wypożyczalnia aut samochodowych prowadzona była przez Aloisa Franskiego. Ponadto aż dziesięciu dalszych mieszkańców Sławięcic zatrudnionych było w zawodzie kupieckim.

- Fryzjerstwo – zawód fryzjera wykonywany był przez trzech pracowników w tym przez Johanna Bartona, mistrza fryzjerskiego.

- Krawiectwo – zawód ten wykonywany był przez 6-ciu mieszkańców, Heinrich Stoschek, Josef i Konrad Wollnik, Max Kolodzik i Eduard Przechatzki leitymowali się dyplomem mistrzowskim.

- Szewstwo – w tym zawodzie usługi świadczyło 6-ciu szewców, wśród których Paul Rother i Karol Golomek to mistrzowie szewscy.

- Usługi w zakresie stolarstwa wykonywane były przez 3 stolarzy, w zakresie kołodziejstwa również przez 3 kołodziejów.

Usługi w fachowości siodlarstwa świadczone były przez 2 mistrzów w tym zawodzie, Karola Dudę i Augusta Erlena.

Prace malarskie wykonywane były przez 3 malarzy.

Posłowie

W przeprowadzonej w kraju w 1975 r. reformie podziału administracyjnego, samodzielna dotychczas gmina Sławięcice włączona została do utworzonego miasta Kędzierzyn – Koźle i stała się jedną z dzielnic nowego miasta, ale najdalej wysuniętą od centrum miasta. Według opinii mieszkańców ich dzielnica nie zawsze uzyskuje w miejscowych poczynaniach i postulatach aprobatę u władz miasta.

Należałoby wskazać, iż obecne Sławięcice nie posiadają już dawnego sławnego zamku ani szpitala z lecznicą chorób płucnych czy też dawnej żeńskiej szkółki gospodarstwa domowego, ale mają prężny zespół do przedsięwzięć lokalnych, co oddziałuje, iż Sławięcice swoją działalnością są nadal znane i poza rejonem Kędzierzyna – Koźla.

Wykorzystane źródła bibliograficzne:

1. Einwohnermeldebuch der Stadt und des Kreises Cosel O/S – 1941,

2. B. Muschol; Die Herrschaft Slawentzitz (Ehrenforst in Oberschlesien, Sigmaringen – Verlag 1993,

3. K. Jonca; Dzieje Sławięcic do roku 1945, Kędzierzyn – Koźle, Sławięcice 2007,

4. H. Probe; Stadt und Landkreis Cosel in alten Unsichten, Selbstoerlag Giessen 1990.

Alfons Rataj
Kędzierzyn - Koźle

FOTO - NA BALU

Ach szaleliśmy, szaleliśmy znowu na tegorocznym Balu CARITAS!!! Ręce się splatały, pociąg jechał przez cały świat... Dziękujemy Pani Gabrielo! Dziękujemy Pani Heleno! **G.K.**

FOTO - POŻEGNANIE

Tegoroczna zima 2008/2009 trzymała prawie do końca marca! Wystarczy! Na Sławięcickiej „Górce" w niedzielne popołudnie...

foto G.K.

FOTO - OKO

W połowie drogi leśnej między Sławięcicami a Starą Kuźnią...

foto G.K.

Joseph von Eichendorff (1788-1857)

Ostern

Vom Schliesien Trauerglocken klingen,
Vom Tal ein Jauchzen schallt herauf.
Zur Ruh sie dort dem Toten singen,
Die Lerchen jubeln: wache auf!
Mit Erde sie ihn still bedecken,
Das Grün aus allen Gräbern bricht,
Die Ströme hell durchs Land sich strecken,
Der Wald ernst wie in Träumen spricht,
Und bei den Klängen, Jauchzen, Trauern,
So weit ins Land man schauen mag,
Es ist ein tiefes Frühlingsschauern
Als wie ein Auferstehungstag.

Die Social Kulturelle Gesellschaft der Deutschen im Oppelner Schliesien wünscht allen Einwohnern und Lesern der „Gazeta Slawięcicka"
Frohe Ostern
Der Vorstand Ortsgruppe Sławięcice

Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim życzy wszystkim mieszkańcom Sławięcic i czytelnikom „Gazety Sławięcickiej" wesołych Świąt Wielkanocnych
Zarząd Koła Sławięcice

Prasa o mieszkańcach Sławięcic

Raz, dwa, trzy

MUZYKA. Trzy pokolenia organistów w parafii Sławięcice.

muzyk – podkreśla Melchior Jochem. Był m.in. kompozytorem Mszy na 700-lecie rozpoczęcia budowy katedry wrocławskiej. To on zapytał stolarza pracującego na plebanii: – Dlaczego pana dzieci na niczym nie grają? Więc zaczęły grać. ucząc się od sławięcickiej organistki, pani Si-

Gratulujemy!

Poczytny, katolicki tygodnik GOŚĆ NIEDZIELNY w numerze z 15 marca 2009 zamieścił obszerny artykuł autorstwa Pana Andrzeja Kernera poświęcony muzykalnym rodzinom ze Sławięcic – JOCHEM i HYLA.

Cieszymy się bardzo, że mamy w naszym Osiedlu tak utalentowanych mieszkańców. Całej Rodzinie JOHEM i HYLA gratulujemy i wszystkim życzymy Wesołych Świąt.

Zaproszono nas...

DO Muzeum Diecezjalnego w Opolu na Wykłady Otwarte 2009. Wykłady odbywają się we wszystkie soboty Wielkiego Postu o godz. 17.00.

Tegoroczne hasło WYKŁADÓW nawiązuje do przeżywanego w Kościele Powszechnym Roku św. Pawła i brzmi" „W nurcie myśli Pawłowej".

NA otwarcie wystawy fotograficznej pana Jakuba Rogowskiego, „BARWY MEKSYKU". Wystawę otwarto 7 marca 2009 r. w Bibliotece Miejskiej w Kędzierzynie-Koźlu przy ul. Damrota 32.

DO banku BGŻ w Kędzierzynie przy al. Jana Pawła II na otwarcie nowej siedziby tej placówki. Nową filię otwarto 11 marca 2009 roku.

NA Zebranie Sprawozdawcze Sławięcickiej Ochotniczej Straży Pożarnej, które odbyło się 27 lutego 2009 r. w Strażnicy przy ul. Sławięcickiej 18.

NA oficjalne otwarcie po modernizacji Domu Kultury i kina „Chemik". Uroczystość odbyła się dnia 27 marca 2009 roku.

W imieniu Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Sławięcic i Redakcji „Gazety Sławięcickiej" za wszystkie skierowane do nas zaproszenia z serca dziękujemy.

Zarząd T.P.S.

DZIĘKUJEMY

Wszystkim osobom prywatnym i instytucjom, które na adres Towarzystwa Przyjaciół Sławięcic przysłały życzenia świąteczne i noworoczne. Docierały one do nas różnymi drogami - pocztą, e-mai-lem lub SMS-ami. Wszystkim nadawcom wzajemnie życzymy wszelkiego dobra.

Zarząd T.P.S.

ODESZLI

- ANNA MARIA PIECHOTA L. 69
- JÓZEFA CHMIELEWSKA L. 85
- ELŻBIETA WOŹNIAK L. 81
- ENGELBERT HIRSZ L. 67
- FRANCISZEK MACIEJCZYK L. 74
- LECHOSŁAW CZECH L. 63
- EUGENIUSZ ROGOWSKI L. 78
- ANNA BIENIEK L. 72
- HILDEGARDA JUST L. 77
- RYSZARD KOŁODENNY L. 61
- KAROL WYDRA L. 84
- DOROTA MANSFELD (Z DOMU PARUSEL) L. 52 (W NIEMCZECH)
- MARIA KESEBERG (Z DOMU MEHLICH) L. 56 (W NIEMCZECH)

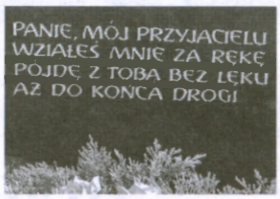

WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA RODZINOM ZMARŁYCH

SKŁADA REDAKCJA

Podziękowanie

Serdeczne podziękowania rodzinie, przyjaciołom, sąsiadom, znajomym, współpracownikom oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze kochanego Ojca

Śp. Eugeniusza Rogowskiego

składa **córka**

Podziękowanie

Serdecznie dziękuję całej rodzinie, wszystkim krewnym, przyjaciołom, sąsiadom i znajomym, za modlitwę, wyrazy współczucia, wieńce, kwiaty i wsparcie w tych trudnych chwilach oraz za udział w uroczystości pogrzebowej mojej ukochanej matki

Śp. Urszuli Wołowskiej

Dziękuję Pani doktor Białek i doktorowi Wailowi Khawla, pielęgniarkom w szpitalu za opiekę medyczną w czasie choroby, Księdzu Wikaremu za odprawienie mszy św. pogrzebowej.

Serdeczne podziękowania

składa syn

Składamy serdeczne podziękowanie Pani dr Annie Białek oraz Pani Ewie Wojton za medyczną opiekę nad naszą kochaną matką, babcią i prababcią

Śp. Otylią Lukosz

w czasie jej choroby

Gertruda Kluger z rodziną

Podziękowanie

Serdeczne podziękowanie składamy wszystkim za wsparcie, modlitwy, ofiarowane msze św. oraz udział w ceremonii pogrzebowej

Śp. Ryszarda Kołodennego

Dziękujemy pani doktor Annie Białek i paniom pielęgniarkom za opiekę medyczną

Krystyna Kołodenna z Elą i Grzesiem

Naszej koleżance **WANDZIE ZIOBROWSKIEJ** i Jej Najbliższym składamy wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

RODZICÓW

przyjaciele z Towarzystwa Przyjaciół Sławięcic i sąsiedzi

Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze mojego męża

Śp. Lechosława Czech

Dziękuję Księdzu Proboszczowi i Księdzu Wikaremu, mieszkańcom Sławięcic i innych dzielnic Kędzierzyna-Koźla, przyjaciołom, sąsiadom, przedstawicielom zakładów pracy.

Żona z synami

Z życia DFK Sławięcice

W okresie karnawału członkowie naszego Koła spotkali się na zebraniu rocznym, w dniu 20 stycznia 2009 r. Zebranie odbyło się w miłej atmosferze karnawałowej w Night Clubie w Sławięcicach. Omówiono całokształt działalności naszego Koła w 2008 r., a po zebraniu odbyła się zabawa karnawałowa.

Istotną częścią naszej działalności jest zorganizowanie imprez kulturalnych, wycieczek, pielgrzymek i innych spotkań.

W ramach programu imprez kulturalnych i turystycznych w 2008 r. zorganizowano wycieczki i pielgrzymki do:

- Góry św. Anny – pielgrzymka Mniejszości Narodowych,
- Częstochowy,
- Świdnicy i Zamku Książ,
- Wrocławia,
- Zlate Hory – pielgrzymka Narodów,
- Turzy Śl. – pielgrzymka dla chorych,
- Rheinberg RFN – Oberschlesiertag.

Inne imprezy kulturalne jak:

- Wieczór karnawałowy w Night Clubie w Sławięcicach,
- Koncert „Serduszka dwa" w Hali Sportowej Azoty,
- Dzień Matki i Ojca w Night Clubie w Sławięcicach,
- Festyn Sławięcicki – stoisko z ciastem i kawą oraz chleb ze smalcem,
- Koncert „Trzech Tenorów" w Hali Sportowej Azoty,
- Oktoberfest w „Ranczo" w Proboszczowicach.

Zorganizowano również kolonie letnie dla dzieci w Głuchołazach, a w okresie świąt Bożego Narodzenia przygotowano paczki ze słodyczami, którymi obdarowaliśmy nasze dzieci oraz chore osoby w podeszłym wieku i niepełnosprawne.

W 2008 r. nasi członkowie przygotowali jeden ołtarz na procesję w dniu święta Bożego Ciała. W tym miejscu dziękujemy również naszemu proboszczowi księdzu Janowi Piechoczek za odprawianie w każdą niedzielę mszy świętej w języku niemieckim.

Dzięki naszym staraniom systematycznie otrzymujemy dla członków naszego Koła większą liczbę ok. 150 egz. wydania „Die Heimatkirche" z informacjami duszpasterskimi w językach niemieckim i polskim pod redakcją księdza Wolfganga Globischa.

Członkowie naszego Koła obchodzący urodziny otrzymują życzenia składane im w każdą niedzielę drogą radiową przez Radio Park. Co tydzień pan Joachim Stephan przekazuje do Radia Park listę wszystkich solenizantów z danego tygodnia. Solenizantów i nie tylko, zapraszamy do pilnego słuchania audycji z życzeniami Radia Park, a pomysłodawcy panu Stephanowi serdecznie dziękujemy za tę inicjatywę.

W roku 2008 zorganizowano dwa kursy nauki języka niemieckiego – wiosną i jesienią. W tym roku zamierzamy również zorganizować kurs języka niemieckiego. Zainteresowanych prosimy skontaktować się z panią Edytą Przebięda – Tel. 077 / 48-15-523.

Wystąpiliśmy do Konsulatu RFN w Opolu z wnioskiem o finansowanie zabezpieczenia trzech tablic nagrobkowych z XVIII wieku z okresu, w którym posiadłości sławięcickie należały do hrabiowskiego rodu Hoym, a odnalezionych w czasie prac ziemnych wokół naszego kościoła.

Na ten cel otrzymaliśmy dotację od Konsulatu RFN na pokrycie kosztu montażu tych tablic nagrobkowych na murze obok naszego kościoła. Wykonana też została granitowa tablica informacyjna, również umieszczona na tym samym murze.

W roku 2008 nasze Koło powiększyło się o kolejne osoby. Serdecznie witamy wszystkich nowych członków w naszym Kole. Jednocześnie zwracamy się z serdeczną prośbą do wszystkich naszych członków o bieżące uiszczanie składek członkowskich.

Program pracy na rok bieżący jest również bogaty i przewiduje imprezy kulturalne, wycieczki, pielgrzymki i kolonie dla dzieci. Szczegóły i terminy imprez ogłaszane będą na afiszach. Zapraszamy mieszkańców naszego osiedla do uczestniczenia w imprezach kulturalnych organizowanych przez nasze koło DFK.

Zainteresowanych wypożyczaniem książek i załatwianiem bieżących spraw zapraszamy w każdy wtorek w godzinach od 15-tej do 17-tej do biura DFK, mieszczącego się w budynku biblioteki przy ul. Batorego 32.

Członkom Zarządu naszego koła DFK oraz wszystkim osobom, które współpracowały i uczestniczyły w realizacji założeń programowych w roku 2008 składam serdeczne podziękowanie i życzę, by w roku 2009 również uczestniczyli w pracach naszego koła DFK w Sławięcicach.

Ernst Pawelczyk

Wspomnienie

Zmarł Ryszard Kołodenny

W pierwszy dzień wiosny 21 marca 2009 r. Pan Bóg wezwał Cię do Siebie. Ciekawy dzień, optymistyczny. Wszystko zaczyna się budzić do nowego życia, chociaż w tym roku ciepłe dni dość długo walczą z zimą. Byłeś Rysio świetnym fachowcem w dziedzinie inżynierskich eksperymentów chemicznych, uczestniczyłeś w pionierskich działaniach. Podziwiałem to. Pierwszy raz mnie zaskoczyłeś, gdy widziałem Cię pracującego w żniwach i na łące przy sianie u ciotki Anny z Górki! Inżynier i widły... Jak dziś pamiętam Wasz ślub... Krysia i Rysio... w sali w „Dance". Razem z Krzysiem Kowalkowskim zdobyliśmy jakieś kwiaty...

Nigdy nie zapomnimy Twojej ruchomej szopki w Sławięcickim kościele. A remont mechanizmu zegarowego z wieży naszej świątyni... Rozsławialiście ten zabytkowy czasomierz w stodole i godzinami doprowadzaliście go do użytku... A potem historyczne wydarzenie w ICSO w Blachowni w roku 1980 i 81 gdy narodziła się Solidarność. Dziś dziękuję Ci za Twoje szczere przyjacielskie rady...

Jak Ty to Rysio robiłeś, że cała Górka Cię lubiła? Pamiętam nasz powrót z Gliwic w wieczór sylwestrowy gdy wchodziliśmy w nowy XXI wiek. W Niezdrowicach, pod latarnią, przy lesie urządziliśmy z całą naszą grupą tańce... Byłeś niezmordowanym kibicem naszych sławięcickich piłkarzy... A pamiętasz, w Czarnowąsach w parafii Twojego brata ks. Jana, jak wspólnie odkryliśmy wspaniały Dom Sióstr od św. Jadwigi - dziś konieczną pomoc dla naszej Marty?

Zaskoczyłeś mnie, gdy mówiłeś mi o ostatnich rozmowach z ks. Janem przed Jego śmiercią. Było w tym tyle nadziei...

Rysiu! Myślę, że nie tylko ja, ale wielu z nas może powiedzieć - dziękujemy za wszystko.

Niech zmartwychwstały Pan Jezus przyjmie Cię do Siebie!

Gecik

Komunikat DFK Sławięcice – dla rodziców dzieci przedszkolnych i pierwszoklasistów

Uprzejmie informujemy, że zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14.11.2007 r. – Dziennik Ustaw nr 214, jest możliwość wprowadzenia w przedszkolu i szkole podstawowej bezpłatnego nauczania języka niemieckiego jako języka mniejszości narodowej. Naukę języka niemieckiego organizuje dyrektor przedszkola / szkoły podstawowej na pisemny wniosek rodziców ucznia na zasadzie dobrowolności. Wniosek składa się dyrektorowi przedszkola przy zgłoszeniu dziecka do przedszkola, a dyrektorowi szkoły podstawowej w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30. kwietnia 2009 r.

Formularze wniosków można otrzymać w biurze DFK w budynku biblioteki w Sławięcicach przy ulicy Batorego 32, w każdy wtorek w godzinach od 15-tej do 17-tej.

Zarząd Koła DFK

Zespół Szkół Miejskich nr 4

Rodzice dzieciom

„Zima na wesoło" – w lutym obecnego roku Państwo Berthold i Anna Moszko, rodzice Asi, Damiana i Henia – uczniów naszej szkoły – zorganizowali dla dzieci najprawdziwszy kulig! Były ogromne sanie,

doczepione saneczki, koń z dzwoneczkami i woźnica z lejcami. Zabawa była wspaniała! Potwierdzały to uśmiechnięte i szczęśliwe buzie naszych pociech. Po szaleństwach na śniegu, Państwo Moszko przygotowali dla dzieci ciepłą herbatkę z cytrynką oraz słodki poczęstunek własnego wypieku (naprawdę jak u mamy!). Bardzo im za to dziękujemy!

Dzięki odwadze Pani Asi Cedzich (mama naszego ucznia Pawełka), która dzielnie trzymając się dużych sań – uwieczniła te wesołe chwile na zdjęciach, rodzice uczniów drugiej klasy mogą wzbogacić swoje rodzinne albumy o tak niezwykłe wydarzenia.

„Leśni sprzymierzeńcy" – dzieci z drugiej klasy nauczania początkowego miały okazję gościć u siebie przedstawiciela z Nadleśnictwa – Kędzierzyn, Pana Zygmunta Tomaszek – tatę Marzeny i Mateusza, uczniów naszej szkoły. Pan Zygmunt w mundurze leśnika – przybliżył dzieciom tematykę zimowej opieki Nadleśnictwa nad zwierzętami.

W ciekawy sposób opowiadał o swojej pracy, jednocześnie przekonując się, ile wiadomości na temat życia i ochrony zwierząt posiadają nasi uczniowie. Dużym zainteresowaniem wśród dzieci cieszył się pokaz poroża zwierząt oraz prelekcja filmu „Skrzydlaci sprzymierzeńcy lasu". Pan Zygmunt przekazując wiele ciekawostek ze swojego doświadczenia w pracy w lesie, w umiejętny sposób wzbudził dziecięcą ciekawość na tyle, że przygotowany film oglądały z zapartym tchem. Gdy na koniec spotkania uczniowie otrzymali prezenty od naszego leśniczego (kalendarze i plan lekcji z motywami leśnymi) – zachwytom nie było końca. To była wspaniała lekcja „pachnąca przyrodą"!

MP

Co wydarzyło się w szkole podstawowej i gimnazjum przy Zespole Szkół Miejskich nr 4 w Sławięcicach?

Realizując projekt dydaktyczno-wychowawczy „Wszystko jest poezją, każdy jest poetą" uczniowie gimnazjum recytowali wiersze miłosne: K. Przerwy-Tetmajera, A. Mickiewicza, M. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, K.I. Gałczyńskiego, H. Poświatowskiej, J. Kofty i M. Hillar. Odważni gimnazjaliści wystąpili w parach i okazało się, że bardzo wczuli się w swoje role i pięknie mówili do siebie słowami miłości. Przedstawienie odbyło się pod hasłem *Powiedz mi jak mnie kochasz*, w romantycznej scenerii, wśród wiszących serduszek.

Często ukrywamy swoje emocje, bojąc się ośmieszenia lub braku akceptacji. Jak pisała poetka Małgorzata Hillar *„My z drugiej połowy XX wieku, rozbijający atomy, zdobywcy księżyca, wstydzimy się miękkich gestów, czułych spojrzeń, ciepłych uśmiechów. Kiedy cierpimy, wykrzywiamy lekceważąco wargi, kiedy przychodzi miłość wzruszamy pogardliwie ramionami. Silni, cyniczni z ironicznie zmrużonymi oczami. Dopiero późną nocą przy szczelnie zasłoniętych oknach gryziemy z bólu ręce, umieramy z miłości"*. No cóż, warto czytać poezję, ponieważ ona uczy nas wrażliwości i szacunku do drugiej osoby.

nauczycielka j. polskiego Anetta Masalska

Pasowanie na czytelnika

Ważnym wydarzeniem w pracy biblioteki jest pozyskanie nowych czytelników, które nastąpiło 15 stycznia 2009 roku. Uczniowie klasy pierwszej szkoły podstawowej przybyli do biblioteki szkolnej, gdzie zapoznali się z jej księgozbiorem. Jest to zawsze duże przeżycie dla dzieci, które poznają regulamin biblioteki, zwiedzają ją, składają ślubowanie, a także po raz pierwszy samodzielnie wypożyczają książki. Każde dziecko otrzymuje na pamiątkę tego wydarzenia miłe upominki. Robimy także wspólne zdjęcie do kroniki. Uczniowie klas młodszych chętnie odwiedzają czytelnię, gdzie na przerwach przeglądają czasopisma dziecięce pozyskane z darów. Zajęcia w bibliotece przybliżają uczniom świat książek, inspirują do poszukiwań lektury oraz przeróżnych informacji zawartych w książkach popularno-naukowych.

„Śladami polskich legend"

W I semestrze roku szkolnego 2008/2009 rozpoczął się w bibliotece szkolnej cykl spotkań z uczniami kl. I – III w ramach akcji „Cała Polska czyta dzieciom" ph. „Śladami polskich legend". Te spotkania, które odbywają się co miesiąc, przybliżają uczniom legendy z różnych stron Polski. Na każdym kolejnym spotkaniu nauczyciel bibliotekarz czyta uczniom wybraną legendę. Na mapie zaznaczamy miejsce, które poznajemy na kolejnym spotkaniu, rozmawiamy o zabytkach poznanych miast i różnych ciekawostkach. Wytyczamy szlak na mapie, który już przeszliśmy. Każde spotkanie kończy się zagadką. Po zapoznaniu się z treścią książki uczniowie ustalają wspólnie symbol, który kojarzy się z daną legendą i wykonują ilustracje do niej. Początek spotkania, to zawsze przypomnienie, gdzie już byliśmy wcześniej. Do tej pory odwiedziliśmy już: Gniezno, Kraków, Warszawę, Gdańsk, Morze Bałtyckie i Toruń.Uczniowie uczą się także piosenki o książce, której tekst wywieszony jest na planszy w bibliotece. Słowa i melodia to pomysł nauczyciela bibliotekarza. Na korytarzach szkolnych zostały wywieszone hasła, aby dorośli czytali dzieciom 20 minut dziennie – codziennie! Cała impreza będzie podsumowana na apelu z okazji Dni Książki, który odbędzie się w miesiącu maju.

Nauczyciel biblioteki: Ilona Szafarczyk

Świetlica szkolna po raz trzeci przygotowuje się do kiermaszu wielkanocnego, a uzyskane ze sprzedaży ciast, ozdób świątecznych i losów loterii fantowej pieniądze będą przeznaczone na dofinansowanie do wycieczek szkolnych dla uczniów, znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej.

W marcu nasza świetlica przystąpiła do konkursu miejskiego „Moja mała ojczyzna", który ma na celu pobudzenie tożsamości regionalnej, z uwzględnieniem najbliższego otoczenia. Przy wielkiej pomocy i zaan-

Dwie przyjaciółki - Czy Państwo je rozpoznajecie?

gażowania rodziców, podopieczni: Paweł Cedzich i Marcin Alder wykonali dwa albumy monograficzne poświęcone naszej małej ojczyźnie – Sławięcicom.

Opiekun świetlicy szkolnej: Iwona Stasiak

Dlaczego krzyż, dlaczego cierpienie?!

Oczekując na Święta Zmartwychwstania Chrystusa warto zastanowić się nad istotą cierpienia i niesienia w swoim życiu krzyża, o czym tak wymownie pisze Jan Paweł II i flamandzki ksiądz Phil Bosmans. Pozwolę sobie przytoczyć słowa tych wspaniałych osób.

„Prędzej czy później życie twoje zderzy się z „poprzeczną belką", która naznaczy je krzyżem. Może to będzie choroba, śmierć, jakieś nieszczęście osobiste lub kogoś bliskiego.

Może ktoś cię oszuka, zawiedzie. Będą cię śledzić, działać przeciwko tobie, pragnąc cię wykończyć. Będziesz bliski kresu wytrzymałości.

Krzyż jest czymś realnym w życiu każdego człowieka, tylko że bywa coraz mniej ludzi przygotowanych na spotkanie z nim i pogodzenie się dźwigania go. Nie ma wyboru!. Albo go podejmiesz albo on cię złamie. Krzyż doświadczeń można wtedy dźwignąć, kiedy zrozumiesz jego głęboki sens. Krzyż przypomni ci całą nagą prawdę o człowieku, o tobie: że jesteś biedny, słaby, ułomny. Krzyż wyzwoli cię od wszystkiego co grozi zatraceniem prawdziwie ludzkich wartości.

Każde ludzkie cierpienie, każda słabość kryje w sobie obietnicę wyzwolenia, obietnicę radości. Odnosi się to do każdego cierpienia wywołanego przez zło. Odnosi się to do ogromnego zła społecznego i politycznego, jakie wstrząsa współczesnym światem i rozdziera go – całe to cierpienie jest również po to, żeby wyzwolić w nas miłość, ów hojny i bezinteresowny dar z własnego „JA" na rzecz tych, których dotyka cierpienie."

Pedagog szkolny Bożena Niedziałkowska

Z okazji Świąt Wielkanocnych
dużo zdrowia i radości w rodzinnym gronie
życzy
Grono Pedagogiczne ZSM nr 4 w Sławięcicach

AKADEMIA EKONOMICZNA
IM. OSKARA LANGEGO WE WROCŁAWIU
WYDZIAŁ NAUK EKONOMICZNYCH

najlepsza uczelnia Dolnego Śląska w ocenie pracodawców
zaprasza na
studia niestacjonarne I stopnia (zaoczne studia licencjackie)
w Kędzierzynie - Koźlu

na kierunku FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ

- finanse i rachunkowość spółek
- finanse i rachunkowość sektora publicznego
- globalne rynki finansowe
- pośrednictwo i doradztwo finansowe
- inwestycje i nieruchomości

Czesne płatne w 9 ratach miesięcznych

Informacje:
Zespół Szkół nr 3 w Kędzierzynie - Koźlu (Sławięcicach)
ul. Sławięcicka 79, budynek główny, pok. 209, tel. (077) 483- 49-35
Akademia Ekonomiczna we Wrocławiu,
ul. Komandorska 118/120, budynek A1, pok. 131, tel. (071) 368-01-52

www.kedzierzyn.ae.wroc.pl

Jak tu czysto!

Dworzec w Kędzierzynie przed wojną.

Seniorzy ciągle młodzi

Zarząd Związku Emerytów i Rencistów zorganizował w tym roku dwa spotkania dla swoich członków. W stołówce przy Zespole Szkół nr 3 w Sławięcicach świętowaliśmy dzień „Babci i Dziadka". Oprócz wspaniałych posiłków od ciastek z kawą, obiad i kolacja, była muzyka do tańca, śpiewy oraz występ dzieciaków z przedszkola.

Starszaki przedstawiły Szopkę Betlejemską, która się nam bardzo podobała.

Deklamowali radosne wierszyki z okazji naszego święta.

Słuchacze wynagrodzili ich gromkimi brawami a każdy młody artysta dostał w podzięce czekoladę. Wieczór był udany, dlatego też uczestnicy wyrazili ochotę na następną imprezę. W lutym zorganizowaliśmy tzw. „Ostatki" czyli „Bal Przebierańców". W przebraniach nie

brakowało fantazji, kostiumy były najróżniejsze, ale wszystkie wspaniałe. Nie zawsze było można poznać osobę, która się pod nim kryje. Emeryci dali z siebie wszystko, tańczyli i bawili się jak za młodych lat.

Może też trochę na zapas, bo teraz przez sześciotygodniowy okres postu odpoczywamy, a po świętach znów zbierze się zarząd i zadecyduje o dalszych przedsięwzięciach.

W związku z nadejściem wiosny życzymy emerytom dużo werwy i zapału do uczestniczenia w imprezach oraz wyjazdach wypoczynkowo-krajoznawczych.

Z okazji Świąt Wielkanocnych
Zarząd Koła składa swoim członkom
najserdeczniejsze życzenia świąteczne
Błogosławionych Świąt
oraz wielu Łask od zmartwychwstałego
Chrystusa.

Przewodnicząca Koła
Krystyna Rinke

Co dobrego słychać w „Rejówce"?

W Zespole Szkół nr 3 im. Mikołaja Reja pierwszy semestr roku szkolnego 2008/09 upłynął bardzo szybko, obfitował w ciekawe inicjatywy, a młodzież odnosiła liczne sukcesy.

Jako jedyna szkoła w mieście realizowaliśmy rządowy projekt „Nowoczesne metody dydaktyczno – wychowawcze wyrównujące szanse edukacyjne, podnoszące jakość pracy szkoły z uwzględnieniem uczniów niepełnosprawnych". Dzięki niemu pozyskaliśmy pieniądze na realizację interesujących zadań, które pomagają uczniom w lepszym przygotowaniu się do egzaminów maturalnych i urozmaicają życie w szkole.

W części matematycznej projektu nauczycielki matematyki zorganizowały między innymi wyjazdowe warsztaty dla maturzystów do Leśnicy, ktore były połączone z omówieniem próbnej matury z matematyki. Dużym powodzeniem cieszył się Nocny Maraton Twórczego Myślenia, który łączył naukę z zabawą, jak również z obrzędami Andrzejkowymi. Na nocne spotkanie z grami logicznymi przy pizzie przybyło 60 uczniów.

W części polonistyczej skupiliśmy się na tegorocznych maturzystach. Dla klas maturalnych polonistki przygotowały dwie lekcje otwarte połączone z warsztatami na temat życia i twórczości bohatera roku 2008 Zbigniewa Herberta. Ponadto dwukrotnie odbyły się wykłady połączone z warsztatami na temat ustnego egzaminu z języka polskiego. Młodzież wyjechała również do Krakowa na spektakl „Wesele" oraz odwiedziła Muzeum Młodej Polski w Bronowicach. Odbyły się również wycieczki do Warszawy oraz do Opola do filharmonii, na wystawę World Press Photo i do Galerii Sztuki Współczesnej w której uczniowie próbowali lepić w glinie. Dzięki projektowi koszty wycieczek były dużo niższe, dzięki czemu w wyjazdach uczestniczyla duża liczba uczniów.

Młodzież mogła zaprezentować swoje uzdolnienia w części projektu zatytułowanej „Uczeń animatorem kultury w swoim środowisku". Członkowie Kółka Teatralnego oraz Zespołu Muzycznego wystapili w czasie VI Sławięcickich Spotkań Adwentowych, które już stały się lokalną tradycją. Jak zawsze nie zawiedliśmy się na mieszkańcach naszego miasta, którzy licznie przybyli i włączyli się do zbiórki pieniędzy na rehabilitację dwójki naszych uczniów. Serdecznie dziękujemy!

Ciekawym elementem projektu była „Firma symulacyjna" prowadzona przez ekonomistkę. Młodzież miała szansę zapoznania się z działalnościa firmy, formami jej funkcjonowania, dzięki czemu poznawała wszystkie przepisy obowiązujące w Unii Europejskiej.

Oprócz programu rządowego nauczyciele stworzyli i realizowali 4 innowacje pedagogiczne, które odbywały się na dodatkowych bezpłatnych zajęciach dla dużej grupy uczniów. Przez cały rok prowadzona była innowacja „Warsztaty matematyczno – psychologiczne", „Biografie i życiorysy Wielkich Polaków jako inspiracja dla odkrywania własych talentow", „Współpraca ze środowiskiem lokalnym poprzez twórczą aktywność kulturalną i obcowanie ze sztuką" oraz innowacja pedagogiczna „Firma symulacyjna".

W pierwszym semestrze mlodzież zorganizowała dwie akcje: „Góra grosza" przeznaczona na wypoczynek dla najuboższych uczniów naszej szkoły oraz akcję charytatywną na rzecz ofiar poszkodowanych przez tornado w Balcarzowicach, Sieroniowicach i Zimnej Wódce.

Ważną inicjatywą było założenie Szkolnego Klubu Amnesty International, który przeprowadził maraton pisania listów w obronie więźniów politycznych i akcję przeciwko karze śmierci. Członkowie Klubu uczestniczyli w debacie na temat przestrzegania praw człowieka, która odbyła się w I LO w Koźlu.

O pracy szkoły decydują w dużej mierze sukcesy jej uczniów. Nasza młodzież ma się czym pochwalić:

- Koło Teatralne zajęło I miejsce podczas XXVI Wojewódzkich Konfrontacji Teatralnych „Proscenium" W Nysie;
- Szkolny Zespół Myzyczny „Fortissimo" zajął I miejsce na Wojewódzkim Festiwalu Piosenki Śląskiej, Kresowej i Niemieckiej dla Dzieci i Młodzieży;
- szkoła zajęła I miejsce w zawodach strzeleckich „Liga Szkół" z karabinka pneumatycznego;
- nasi uczniowie zajęli I, II i III miejsce w Miejskim Konkursie Mitologicznym dla szkół średnich ;
- Emilia Bruszewska zajęła IV miejsce na etapie rejonowym Olimpiady „Promocja Zdrowego Styli Życia";
- Kamil Sosnowski zakwalifikował się do zawodów okręgowych „Olimpiady Przedsiębiorczości";
- Kamil Sosnowski i Tadeusz Buczma zakwalifikowali się do zawodów okręgowych Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej";
- Krzysztof Giża zakwalifikował się do finału Ogólnopolskiego Konkursu z Zakresu Rachunkowości;
- pięciu uczniów klasy IV FB zakwalifikowało się do zawodów okręgowych Turnieju Wiedzy i Umiejętności Handlowo – Menedżerskich;
- uczniowie otrzymali wyróżnienie za udział w konkursie „Młody Menedżer Środowiska".

Mamy nadzieję,że rok szkolny zakończy się pomyślnie dla wszystkich ucniów naszej szkoły, a przyszły okaże się jeszcze lepszy, zaś wszystkim mieszkańcom Sławięcic i okolic życzymy z okazji nadchodzących Świąt Wielkiej Nocy nadziei, radości, uśmiechu i zdrowia.

Obserwator szkolny

Napisali o sławięcickich sprawach

W „Nowej Gazecie Lokalnej", regionalnym tygodniku dnia 3 lutego pan Jarosław Jurkowski, w felietonie pt. „Nieoczekiwana zmiana ról" napisał m.in.

„Cóż, żyjemy jednak w mieście, w którym przyjmuje się taki statut rad osiedli, że najbardziej zorganizowana tutejsza społeczność, czyli mieszkańcy Sławięcic, nie chce mieć takiego skrępowanego osiedlowego samorządu".

Bardzo ciekawe ujęcie zagadnienia. Trochę prawdy w tym jest. Myślę, że sprawa prawdziwej samorządności i partnerskich kontaktów z władzami zawsze leżała na sercu mieszkańcom naszego osiedla. A statut? Przecież tworzą go i uchwalają wyłącznie ludzie.

G. Kurzaj

Czy może ktoś wie?

Nasza stała czytelniczka w Niemczech ciągle poszukuje swojej koleżanki pani Lidii Rychter zamieszkałej kiedyś w Sławięcicach. Ojciec pani Lidii był nauczycielem w Technikum. Może powyższe zdjęcia pomogą w doprowadzeniu do spotkania obu pań? Prosimy o informacje do naszej redakcji. Dziękujemy.

Redakcja

Psy nie lubią listonoszy

Jakie warunki muszą być przez nas, odbiorców, spełnione, by listy i inne przesyłki były dostarczane do naszych domów? Do zastanowienia się nad tym tematem sprowokował mnie telefon od kuriera firmy dostarczającej przesyłki, który dzwonił z zapytaniem czy ktoś jest w domu kto może odebrać przesyłkę, bo po ogrodzie biega pies, a on nie chce się narażać. Pewnie sam w takiej sytuacji zrobiłbym tak samo, szczególnie jeśli przy furtce nie ma skrzynki na listy ani przycisku od dzwonka. A co mają zrobić listonosze, którzy codziennie, i to kilka razy, muszą się zmierzyć z taką sytuacją? A pieski jakoś dziwnie listonoszy nie lubią.

Drodzy mieszkańcy! Ułatwiajmy pracę naszym - to się teraz nazywa – doręczycielkom. Jeśli nasze kochane czworonogi biegają swobodnie po obejściu, zainstalujmy skrzynki na listy zewnątrz, by były dostępne od ulicy, jeśli możemy, wyprowadźmy przyciski dzwonkowe do furtki. W ten sposób oszczędzimy stresów naszym paniom, a i sami unikniemy kłopotów, jeśli nasz spokojny przecież piesek nagle zrobi komuś krzywdę. A może się to skończyć nawet sporym odszkodowaniem, bo przecież będzie to potraktowane jako wypadek w pracy i pracodawca może żądać odszkodowania od właściciela niegrzecznego czworonoga. To samo może dotyczyć właścicieli piesków, które lubią swobodę i biegają obszczekując wszystko co się rusza. Stąd apel, pilnujmy swoich ulubieńców: ułatwimy pracę innym, a i sami unikniemy kłopotów.

G. Białek

PS. Już myślę, jak wyprowadzić przycisk do furtki.

Nasze sławięcickie strony www

Zapraszamy Państwa do wejścia na stronę internetową prowadzoną przez młodzież i nauczycieli naszego Zespołu Szkół Miejskich nr 4 (Szkoła Podstawowa i Gimnazjum).

Jej adres to **www. szpnr16.republika.pl**

Znajdziemy tam ważne informacje dotyczące tej placówki oświatowej.

Gratulujemy szkole!

G.K.

Świński temat

Mówiły już o tym temacie prawie wszystkie media w Polsce, relacjonował telewizyjny „Teleexpres". Wkrótce temat ma zostać rozwiązany. Na zdjęciu stado pół-dzikich świń na ul. Strzeleckiej.

Foto: G.K.

Foto w czasie kryzysu banków

Oto dowód, że banki to instytucje najbardziej przyjazne przy rozwiązywaniu dylematu „jak uwić sobie własne gniazdo". Ptasia rodzina zbudowała mieszkanie w literze „a".

Chyba że to efekt działania komornika przy egzekucji niemożliwego do spłacenia kredytu hipotecznego?

Foto: G. Kurzaj

Towarzystwo Przyjaciół Sławięcic w ostatnim czasie...

✱ Wydało 66-ty jesienny numer „Gazety Sławięcickiej" w październiku 2008...

✱ Zakończyło prace nad wystawą planszową „Sławięcice – wczoraj – dziś – jutro" i zaprezentowało ją pierwszy raz na grudniowym Wieczorze Adwentowym w Zespole Szkół nr 3 im. M. Reja.

✱ Zorganizowało spotkanie z Panią Profesor Dorotą Simonides w Muzeum Diecezjalnym w Opolu.

✱ Wydało 67 numer „Gazety Sławięcickiej" w okresie Bożego Narodzenia i Nowego Roku 2009.

✱ Zorganizowało Koncert Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Leśnicy w auli Zespołu Szkół nr 3 im. M. Reja.

✱ Zaprosiło Mieszkańców Sławięcic i okolic na wyjazd autobusem do Operetki w Gliwicach na spektakl „Kraina Uśmiechu".

✱ Zorganizowało wspólnie z p. dr. Alfonsem Ratajem oraz Miejską Biblioteką Publiczną – wizytę w Kędzierzynie – Koźlu p. Prof. Michaela BORRIE z Kanady.

Wspomogli naszą gazetę...

Trochę się może powtarzamy, ale prawda jest taka, że gdyby nie pomoc finansowa naszych Czytelników i Przyjaciół, wydawanie naszej gazety byłoby niemożliwe. Ostatnio wsparli nas:

- **IRENA KITA**
- **INGEBORGA GABRIEL**
- **STANISŁAW WIŃSKI**
- **WOLFGANG LERCH**
- **BERTA KUPKA**
- **KATARZYNA I TOMASZ GRZIWOCZ**
- **ILONA I JÓZEF MILKA**
- **DITER BONK**
- **DANUTA WALCZYK**
- **GEORG KOMANDER**
- **HILDEGARD FOITZIK**
- **JOSEF MAI**
- **ROLAND CEDZICH**
- **JÓZEF BIJOK**
- **MARGARETE JOHN**

Za pomoc finansową dziękujemy bardzo. Widać z tego, że „Gazetę Sławięcicką" czytacie i chcecie, aby dalej istniała. Jak zawsze jesteśmy otwarci, aby to nasze lokalne medium ulepszać. Zachęcamy do współredagowania pisma. I tak to już „kręcimy" wspólnie z Państwem 19 lat... Czyżby za rok był jubileusz? Na razie wszystkim darczyńcom życzymy Wesołych Świąt!

Redakcja

Od redakcji

Jak niektórzy z Państwa może już wiedzą, od kilku tygodni w siedzibie Towarzystwa Przyjaciół Sławięcic przy ul. Asnyka spotykają się osoby zainteresowane szachami. Nie jest to być może duża grupa, ale nie o ilość tutaj przecież chodzi. Ciekawe zajęcia prowadzi mieszkaniec Sławięcic, mistrz szachowy Pan ROMAN PIETROCZUK. Wspomaga Go p. dr Augustyn, emerytowany lekarz, również mieszkaniec naszego osiedla.

Poniżej przedstawiamy kilka informacji nt. szachów i rozwoju tej dyscypliny na przestrzeni wieków. Liczymy, że zachęci to większą ilość młodzieży do uczestnictwa w popołudniach „szachowych". Zapraszamy!

Redakcja

Trochę o szachach

Szachy to gimnastyka umysłu. Gramy w szachy dla przyjemności. Musimy posiąść liczne umiejętności:

- analityczne myślenie
- zdolność planowania i przewidywania
- umiejętność podejmowania decyzji.

Potrzebna jest nam wyobraźnia, łatwość zapamiętywania i umiejętność rozpoznawania układów figur.

Najwcześniejsza wersja gry w szachy zwanej czaturanga pochodzi z Indii, sprzed około 1400 lat.

Do Europy Zachodniej szachy zawędrowały na przełomie VIII i IX wieku n.e. poprzez Hiszpanię i Sycylię.

Na początku gra w szachy była popularna wśród duchowieństwa, na dworach królewskich i wśród rycerstwa.

W Ameryce grali w szachy i pisywali o nich np.: Thomas Jefferson i Benjamin Franklin. W XIX w. stały się popularne wśród zwykłych ludzi w Europie i Ameryce.

Pierwszym szachowym mistrzem świata został Wilhelm Steinitz (1836-1900), który urodził się w Pradze.

Drugim szachowym mistrzem świata został Niemiec Emanuel Lasker (1868-1941), urodzony w Barlinku koło Gorzowa Wielkopolskiego. Tytuł mistrza świata dzierżył przez rekordowo długi okres, bo aż 27 lat, najdłużej ze wszystkich mistrzów.

W roku 1921 utracił tytuł na rzecz Jose – Raoula Capablanci, który łączył karierę szachisty z karierą kubańskiego dyplomaty.

Lasker był nie tylko świetnym szachistą, ale też zajmował się filozofią i uzyskał doktorat z matematyki. Był bliskim przyjacielem Alberta Einsteina, który napisał wstęp do biografii Laskera.

Lasker jest uznawany za jednego z najsilniejszych szachistów wszech czasów. Już po utracie tytułu, na międzynarodowym turnieju w Moskwie w 1935 roku zajął III miejsce mając już 66 lat i pozostawiając za sobą wielu doskonałych szachistów.

Wielbiciel szachów

Gazeta SŁAWIĘCICKA

Wydawca: TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SŁAWIĘCIC
47-230 Kędzierzyn-Koźle, ul. Asnyka 2, woj. Opolskie

Konto bankowe:
Bank PEKAO SA I O. K-Koźle 85 1240 1659 1111 0000 2600 7126
SWIFT: PKOPPLPW

REDAKCJA:
GERARD KURZAJ - redaktor naczelny, tel. 077- 4835251,
GRZEGORZ BIAŁEK, KRZYSZTOF BURDYNOWSKI, HALINA FOGEL, MAGDALENA KUROWSKA, MARIA KURZAJ, IRENA KWOCZAŁA i współpracownicy.

Redakcja zaprasza wszystkich do współredagowania pisma. Jesteśmy otwarci na wszelkie propozycje, uwagi i opinie. Osoby mieszkające za granicą, a zainteresowane systematycznym otrzymywaniem gazety prosimy o kontakt z redakcją. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja oraz wszystkie osoby z nią współpracujące działają społecznie nie pobierając żadnych wynagrodzeń. Skład i druk: Zakład Poligraficzny W. Wiliński, Gliwice, ul. Chopina 6, tel. 032 231-32-16, e-mail: drukarnia.wilinski@blekitne.com.pl; blekitne@blekitne.com.pl

W muzeum w Łambinowicach prof. Borrie znalazł zdjęcie swojego ojca.

Dr JOHN BORRIE

(1915 – 2006)

Jest wojna, rok 1941. Młody lekarz z Nowej Zelandii, przez Bliski Wschód trafia do Grecji. Pełni służbę w Nowozelandzkim Korpusie Medycznym, wspomagającym zmagania aliantów z faszyzmem. Dostaje się do niewoli dość szybko, bo już w roku 1941. Jak sam pisze w późniejszych wspomnieniach. prawie miesiąc Niemcy wieźli jeńców różnych narodowości „do centralnych Niemiec, do obozu w Blechhammer". Trafia do obozu jenieckiego w Sławięcicach (wtedy Ehrenforst).

Wszystkie swoje obozowe przeżycia z okresu 1941–1943, skrupulatnie notuje i po wojnie wydaje w postaci książki p.t. *„POMIMO NIEWOLI – ŻYCIE LEKARZA JAKO JEŃCA W CZASIE WOJNY"* (tytuł oryginału *„DESPITE CAPTIVITY – A DOCTORS LIFE AS PRISONER OF WAR"*).

Dr. John Borrie zmarł w roku 2006. W dniu 15 – 17 marca 2009 r. odwiedził Opolszczyznę syn dawnego sławięcickiego jeńca – Profesor MICHAEL BORRIE z Kanady, światowej sławy specjalista w dziedzinie leczenia chorób Alzheimera i Parkinsona. Wizytę organizowało Towarzystwo Przyjaciół Sławięcic we współpracy z Panem dr Alfonsem Ratajem, Miejską Biblioteką Publiczną oraz Cewecolor. Obok kilka migawek z tej ważnej wizyty.

Książka Johna Borrie pt. „Pomimo niewoli" dostępna jest cały czas w STUDIO FOTOGRAFICZNYM Cewecolor w Zespole Szkół nr 3 w Sławięcicach.

G. K.

Foto: G. K.

Dyrekcja Muzeum w Łambinowicach z wielką gościnnością przyjęła pana profesora BORRIE.

Czy po tej drodze chodził mój ojciec?

Z dr Alfonsem Ratajem.

Na spotkaniu z grupą BLECKHAMER.

W Towarzystwie Ziemi Kozielskiej.

Przy planach dawnego obozu.

Na prelekcji w Miejskiej Bibliotece Publicznej sala pękała w szwach ...

Zainteresowanie mediów było bardzo duże.

Kwiaty w Łambinowicach.

Szanowni Czytelnicy pozwolą, że w tym roku nieco inaczej złożymy świąteczne życzenia Wielkanocne. Chcemy to uczynić poprzez treść starych kartek wysłanych do Sławięcic w latach 1912 i 1914. Ile na tych kartkach radości i wiary w siłę nowego życia. Dziękujemy Rodzinie Galla ze Sławięcic za udostępnienie tych unikatowych druków. Wesołych Świąt!

Redakcja

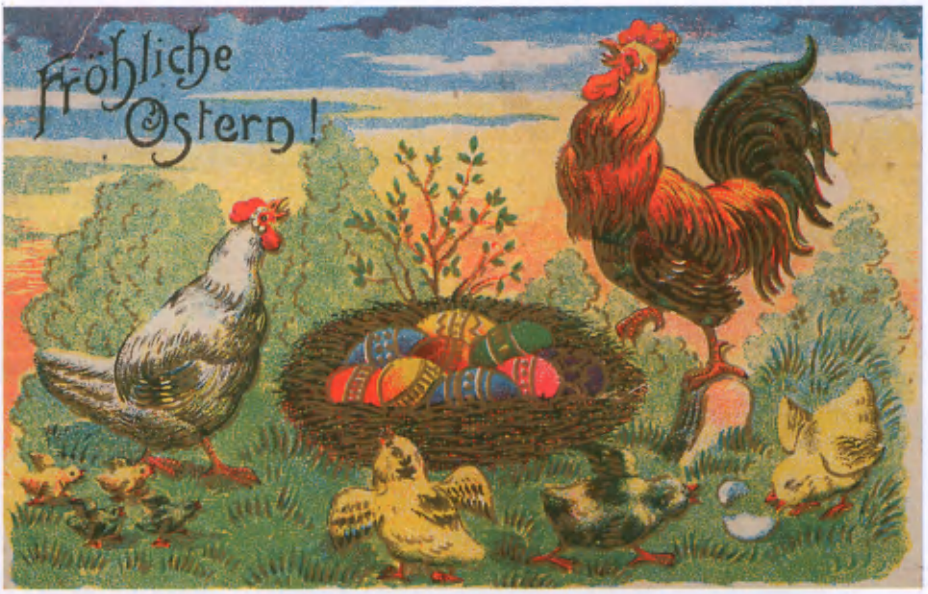

Z cyklu: nasze pasje

Ozdabianie jajek jest coraz popularniejsze na różnego rodzaju imprezach, festynach i świętach. Wspaniała forma rękodzieła dla całej rodziny, łącząca tradycyjne metody ludowe i nowatorskie pomysły, dająca ogromne możliwości zabawy i rozwijania kreatywności dzieci.

W mojej rodzinie zdobieniem jajek metodą rycinową, czyli wydrapywaniem wzorku za pomocą ostrego narzędzia zajmował się już dziadek, a potem mama. Aby ta tradycja w naszej rodzinie nie zanikła, od przeszło 20 lat również zajęłam się zdobieniem jajek.

Za namową znajomych zaczęłam brać udział w konkursach, na których od kilku lat zdobywam wyróżnienia. Oprócz tego zdobyłam dodatkowe umiejętności i poznałam wiele innych technik zdobienia jajek. Obecnie jestem zapraszana do prowadzenia warsztatów i zasiadam w jury konkursów.

Zachęcam wszystkich do podtrzymywania pięknej tradycji wielkanocnej zdobienia jajek, która jest dobrym sposobem na spędzenie wolnego czasu z rodziną i przyjaciółmi.

Grażyna Marondel

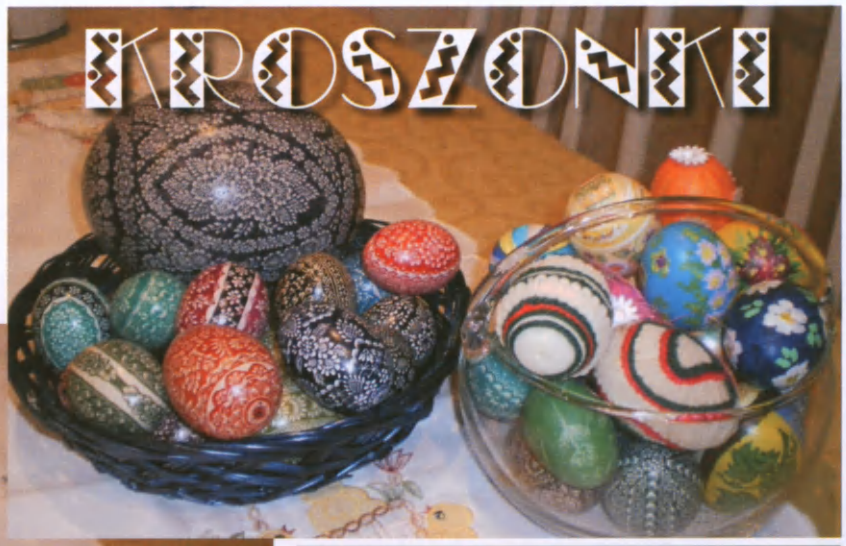

Kącik z fiołkiem

Po poście przednówka,
z mocy oczyszczenia,
trochę bliżej Boga
i bliżej zbawienia
patrzymy jak z mroku
światło się wyłania.
Czekamy na wiosnę,
na cud Zmartwychwstania.

Wiola

Nasi ministranci 2009

Postanowiliśmy „uwiecznić" chłopców ze Sławięcic, którzy w roku 2009 pełnią tę zaszczytną funkcję w naszym parafialnym kościele św. Katarzyny. Jaka to ważna sprawa - rozumiemy wszyscy. Ilu to z nas dzisiejszych ojców, dziadków i dorosłych mężczyzn przeszło w swojej młodości przez sławięcicką zakrystię służąc do mszy św. Życzymy wszystkim naszym ministrantom, aby za 10, 20, 30, 80 lat - wspominali czas posługi w sławięcickiej świątyni jako czas radosnego poznawania spraw najważniejszych. Opiekunowi ministrantów ks. Wikaremu Piotrowi Janaszczykowi życzymy dużo sił w prowadzeniu tej „silnej grupy".

Ministrantów, którzy „nie załapali" się na zdjęcia do tego numeru gazety, prosimy o dostarczenie zdjęć. Chętnie zamieścimy je w kolejnym numerze.

Redakcja

Zdjęcia: R. Cedzich

ks. Piotr Janaszczyk

Adam Szmyd

Dawid Pierończyk

Marek Gola

Michał Szczepanowski

Adam Warzecha

Dawid Tiszbierek

Markus Wilkowski

Nikodem Jaskulski

Adrian Przezdzing

Ireneusz Parusel

Kevin Roter

Mateusz Schwierkott

Mateusz Adamczyk

Paweł Cedzich

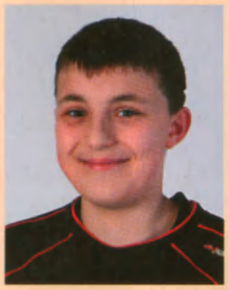
Andreas Wilkowski

Jacek Wojton

Kevin Wloka

Łukasz Sotor

Mateusz Głowacki

Piotr Adamczyk

Damian Konieczny

Kamil Michalski

Krzysztof Cedzich

Maciej Wantoch

Mateusz Makowski

Tobiasz Plachetka

Dawid Michalski

Kamil Tanwic

Łukasz Lipok

Marcin Alder

Mateusz Plachetka

Tomasz Konieczny

Podwójny Jubileusz

Nie tak dawno, bo zaledwie dwa lata temu, radośnie świętowaliśmy jubileusz 50-lecia święceń kapłańskich naszego Księdza Proboszcza Jana Piechoczka, a już w tym roku mamy kolejne jubileuszowe rocznice.

Właśnie minęło 35 lat jak ks. Piechoczek zawitał do Sławięcic i objął posługę proboszcza parafii Sławięcice, a przed nami, już za miesiąc – 3 go maja – 75-te urodziny naszego Księdza Proboszcza. Jubileusze zwykle są radosne, obchodzi się je hucznie, wesoło.

Teraz jednak nad tymi pięknymi jubileuszowymi liczbami kładzie się cień konieczności zamknięcia kolejnego etapu życia, świadomość, że oto nadchodzi czas zakończenia rozdziału pod tytułem „Sławięcice".

W tym miejscu chciałoby się powtórzyć to wszystko co napisaliśmy w Gazecie Sławięcickiej na jubileusz 50-lecia kapłaństwa. Pozwolimy sobie zacytować fragment:

„Wiadomo, w takiej chwili przychodzą smutne myśli, refleksje, rozrachunki – robi się bilans zysków i strat. Czasem nie widzi się efektów tylu lat pracy. Ale zawsze trzeba mieć nadzieję:

Bo chociaż dzieło i twórca przeminie
Rzucone ziarno wzejdzie kiedyś w czynie.
(Adam Asnyk)

I tutaj jak bumerang wracają słowa starej piosenki, która właściwie mogłaby być hymnem kapłanów:

Musimy siać choć grunta nasze marne
Choć nam do orki pługów brak i bron
Musimy siać choć wiatr porywa ziarno
Choć w ślad za siewcą kroczą stada wron

Musimy siać nie wiedząc w którą stronę
Poniesie wiatr i w ziemię rzuci siew
Nie wiedząc kto i gdzie pozbiera plony
W dożynki czyj radosny huknie śpiew

Nie wolno nam ni sił ni dnia marnować
Musimy siać musimy tworzyć cud
Nie wolno nam po spichrzach ziarna chować
Na świecie głód na świecie ciągle głód

A nas tak mało tych co mogą ponoć
Ze swych spichlerzy szczyptę braciom dać
I niech nie przy nas wzejdzie ruń zielona
My róbmy swoje my musimy siać

Musimy siać choć grunta nasze marne
Choć nam do orki pługów brak i bron
Musimy siać choć wiatr porywa ziarno
Choć w ślad za siewcą kroczą stada wron

Wierzymy, że ziarno kiedyś wzejdzie i wyda plon stokrotny, że następcy będą się trudzić dalej, bo przecież:

Oto jest nasz dzień codzienny,
nasze małe budowanie,
trud uparty i niezmienny,
nieustanne kształtowanie.

Dni i noce z nami biegną,
a my z nimi ku przodowi,
w trudzie tworząc piękno, piękno,
które znów służy trudowi."

Księdzu Proboszczowi Janowi Piechoczkowi

z okazji tych dwóch jubileuszowych rocznic dziękując za wszystko co dla społeczności Sławięcic i Miejsca Kłodnickiego zrobił, składamy gorące życzenia obfitości Łask Bożych we wszystkich poczynaniach, zdrowia i wszelkiej pomyślności oraz Bożego uśmiechu na każdy dzień, Na dalsze lata życia i kapłańskiej posługi Szczęść Boże!!!

Zespół redakcyjny „Gazety Sławięcickiej"

Wielkanoc – Mówią poeci

OPOWIADANIE ŚWIĘTEJ JASKINI

Przeżyłam dzieje wszystkich kamieni
Od prapoczątku, gdy jeszcze byłam
Płonącym odpryskiem słońca,
Aż po dzień, gdy wyżłobiona oskardem
Sprawiedliwego męża, Józefa z Arymatei,
Zamieniłam się w jaskinię,
W której legło martwe Ciało Jezusa
Ja,
Maria wykuta w złotym piaskowcu,
Maria skalista,
Maria kamienna.

Ciało Jezusa leżało we mnie martwe,
Wśród czterech ścian mojego ciała,
Owinięte w płótno,
Nasycone mirrą i aloesem,
Które Nikodem nabył u aptekarza
Na chwilę przed zapaleniem
Mosiężnych lichtarzy.
Potem przywalili mnie głazem
Jak nieskończonością

I postawili przede mną strażników,
Którzy mieli strzec
Mojej samotności
I mojego łona.
I byłam jak matka,
Byłam żywotem,
W którym rosło i dojrzewało
Brzemię wieczności,
Ja,
Maria wykuta w złotym piaskowcu,
Maria skalista,
Maria kamienna.

I tak przez trzy dni dojrzewało we mnie
Zmartwychwstanie Ciała,
Które się napełniało
Treścią nieśmiertelności.
A działo się to w porę,
Gdy pobożne niewiasty,
Wróciwszy do swoich domowych zajęć,
Piekły placki na gorącym kamieniu,
A smutni i przerażeni uczniowie
Pochowali się po obcych domach,
Po strychach i piwnicach,
I milczący czekali,
Chociaż nie wiedzieli, na co czekają.

Aż dnia trzeciego, a było już późno
Po szabacie, zaczęłam drżeć
Na całym ciele.
Moje łono wstrząsane konwulsjami porodu
Napełniło się niebiosami i psalmami.
Pękły pieczęcie na moim ciele.
I wyszedł ze mnie, jak z dojrzałego owocu,
Zmartwychwstały i śpiewający
Bóg.

A wieczorem, gdy przybyły do mnie
Pobożne niewiasty,
Zgarbione pod ciężarem wonności,
Byłam już pusta,
Ja,
Która przeżyłam dzieje wszystkich kamieni,

Maria wykuta w złotym piaskowcu,
Maria skalista,
Maria kamienna.

(Roman Brandstaetter)

Pielgrzymka

42. raz pieszo na Jasną Górę

„Otoczmy troską życie"

Zbliża się Wielkanoc, więc czas zacząć myśleć o Pielgrzymce. Do czerwca już niedaleko. Tym razem to już chyba 42. raz ruszą pieszo pielgrzymi ze Sławięcic do Częstochowy, by pokłonić się Matce z Jasnej Góry i przedkładać jej nasze prośby i podziękowania.

„Otoczmy troską życie" jest tematem wiodącym w programie duszpasterskim kościoła w Polsce na rok 2008/2009. Aktualnie, w mediach, coraz częściej i natarczywiej obok tematu aborcji pojawia się temat eutanazji, opieki nad nieuleczalnie chorymi..., problem in vitro itd. I dlatego spróbujemy zastanowić się nad tym co robię ze swoim życiem, jak troszczę się o życie innych, jak mogę służyć życiu.

Jednocześnie podczas pielgrzymki, pragniemy szczególnie prosić Boga i Maryję o dar odwagi w obronie życia. Niech trudy naszej pielgrzymki będą równocześnie naszym zadośćuczynieniem za wszystkie grzechy i zaniedbania w tej sprawie w naszej parafii popełnione.

Oczywiście każdy z nas pójdzie także z własnymi sprawami, we własnych intencjach, o które razem będziemy prosić we wspólnych modlitwach.

Wzorem lat ubiegłych prosimy o składanie intencji w zakrystii. W tej sprawie będzie specjalny komunikat w ogłoszeniach parafialnych. We wszystkich zgłoszonych intencjach modlimy się podczas odmawiania Różańca św.

Prosimy o zabranie ze sobą, oprócz normalnego ekwipunku pielgrzyma, „Drogi do nieba".

Wyruszamy na trasę **21 czerwca 2009 (poniedziałek)** po Mszy Św. w kościele św. Katarzyny w Sławięcicach, o godz. 7.00

Powrót 24 czerwca 2009 ok. godz. 17.30 – 18.00

Przewóz bagażu zapewniony.

Noclegi tradycyjnie – Wielowieś, Boronów, Częstochowa.

Wierzymy, że tradycyjnie już spotkamy się w Częstochowie, u stóp Jasnej Góry w szerszym gronie, że na ostatni dzień dojadą na wspólną Mszę Św. i wspólną Drogę Krzyżową licznie inni mieszkańcy Sławięcic.

Wzorem roku poprzedniego Drogę Krzyżową na wałach odprawimy przed Mszą Świętą czyli ok. godz. 9.30.

Serdecznie zapraszamy do uczestnictwa

Duszpasterze i Starsi Bracia Pielgrzymi

PS. Więcej szczegółów w ogłoszeniach parafialnych i plakatach.

Księdzu Wikaremu
Piotrowi Janaszczykowi
z okazji urodzin
najserdeczniejsze życzenia zdrowia
i Błogosławieństwa Bożego na każdy dzień
i we wszystkich działaniach
składa
Redakcja „Gazety Sławięcickiej"

Niedziele...

Na lekcji religii Pani katechetka pytała uczniów: - Pod jakim wezwaniem jest Kościół, do którego chodzicie w niedzielę? Zgłasza się mały Jaś i mówi: - ja wiem, ja wiem! Plejada! Na to Małgosia dodaje: - A moja mama mówi, że idziemy do Matki Boskiej z Kauflandu.

W każdym kawale jest jakieś „drugie dno". Sam niedawno pytałem dzieci z trzeciej klasy, czy były w niedzielę na Mszy Świętej. Jeden z uczniów przyznał się, że nie był, bo z rodzicami byli na „mega – zakupach w Zabrzu".

Współczesnymi świątyniami stają się niewątpliwie supermarkety. Właściciele butików i pasaży na myśl o niedzieli zacierają ręce. A my nie widzimy w tym już nic złego.

Zatem, czy potrzebna nam jest niedziela jako Dzień Pański? A może ktoś z polityków czy ateistów wpadnie na pomysł, żeby inaczej nazwać niedzielę, bo ta kojarzy się z Panem Bogiem?

A może tylko zapomnieliśmy, co jest istotą niedzieli?

Jezus zmartwychwstał „pierwszego dnia tygodnia" (Mt 28,1; Mk 16,2; Łk 24,1; J 20,1). Jako „dzień ósmy", który następuje po szabacie, oznacza nowe stworzenie zapoczątkowane wraz ze Zmartwychwstaniem Chrystusa. Stał się on dla chrześcijan pierwszym ze wszystkich dni, pierwszym ze wszystkich świąt, dniem Pańskim. Jako dzień odpoczynku przypomina o ostatnim dniu, w którym Bóg odpoczął po trudzie stworzenia świata i człowieka. Jak Bóg „odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął" (Rdz 2,2), tak również życie ludzkie składa się z pracy i odpoczynku. Ustanowienie Dnia Pańskiego przyczynia się do tego, by wszyscy korzystali z wystarczającego odpoczynku i czasu wolnego, który mogliby poświęcić życiu rodzinnemu, kulturalnemu, społecznemu i religijnemu. Dlatego właśnie niedziela powinna wyróżniać się spośród pozostałych dni tygodnia.

Tymczasem niedziela stała się z Dnia Pańskiego dniem lenistwa. W codziennym zabieganiu, pracy od rana do nocy, oglądania seriali do północy niedziela staje się dniem nadrabiania zaległości. To dobry czas, by zrobić zaległe pranie, prasowanie, wysprzątanie domu czy mieszkania.

Coraz trudniej przekonać człowieka do uczestniczenia w niedzielnej Eucharystii, świętowania niedzieli z rodziną czy aktywnego wypoczynku z najbliższymi. Coraz trudniej, bo coraz mniej wierzymy w Zmartwychwstanie, coraz częściej powątpiewamy w Biblijny obraz stworzenia świata i człowieka.

Skoro nie przekonują nas argumenty teologiczne, to może przekonają nas argumenty socjologiczne. Wiemy doskonale, że dzieci biorą przykład ze swoich rodziców, próbują naśladować ich zachowania, mówi się również, że dzieci powtarzają błędy rodziców. Zapytajmy się zatem, czego uczymy nasze dzieci? Pokazujemy im, że nie ma na tym świecie świętości, że Bóg nie jest nam potrzebny, niepotrzebne są przykazania, tym bardziej kościelne, które przypominają nam między innymi, że „W niedziele i święta nakazane uczestniczyć we Mszy Świętej i powstrzymywać się od prac niekoniecznych". I dokąd nas to zaprowadzi? Czy pokazując im nasze zlaicyzowane życie, życie bez więzów rodzinnych nie kręcimy na siebie przysłowiowego bicza?

Święta Zmartwychwstania Pańskiego zmuszają nas do tego, by zadać sobie pytanie: jak wygląda moja niedziela? Czy jest to Dzień Pański, czy dzień lenistwa? Czego uczę swoje dzieci? Czy uczę ich rodzinnych chrześcijańskich tradycji, czy raczej wyznaję zasadę, że każdy odpowiada za siebie.

Życzę Wszystkim Czytelnikom zachwytu nad tajemnicą pustego grobu, który dla nas staje się nadzieją na nieśmiertelność. Życzę, byśmy „nie pogrzebali" Dnia Pańskiego, naszych rodzin i chrześcijańskich korzeni. Chciałbym, abyśmy wreszcie zmartwychwstali z naszych narzekań, pretensjonalności, wrogości i duchowego lenistwa.

Niech Zmartwychwstały Chrystus umocni naszą słabą wiarę!

Ks. Piotr

Laurka

Pani **Dorocie Michalik**
oraz Panom:
Bolesławowi Kordasowi
Józefowi Langiewiczowi
najlepsze życzenia z okazji **80.** urodzin
przesyła Redakcja

Laurka

Paniom:
Marii Bojarskiej
Adeli Jaskulskiej, Łucji Manek
najlepsze życzenia z okazji **85.** rocznicy urodzin
przesyła Redakcja

Życzenia

Wielce szanowne nasze Seniorki:
Józefa Bałazińska, Jadwiga Białobrzeska, Aniela Faber, Eryka Grzywocz, Irena Jabłońska, Elżbieta Janas, Gertrada Jońca, Janina Kmieć, Otylia Kubitzki, Marta Lewicka, Julia Majnusz, Maria Manek, Maria Prokop, Lniza Przeździng, Erna Ranik, Hildegarda Skoczek, Teresa Skowronek, Gertruda Stefan, Helena Tiszbirek, Eryka Wieczorek, Maria Wilczok, Henryka Ziobrowska
obchodziły swoje urodziny.
Życzymy dużo zdrowia i wszelkich Łask Bożych na dalsze lata życia.
Redakcja

Życzenia

Wielce szanowni nasi Seniorzy:
Józef Ciastko, Józef Groński, Józef Kopiec, Jerzy Kurzaj, Bruno Siegmund obchodzili swoje urodziny.
Życzymy dużo zdrowia i wszelkich Łask Bożych na dalsze lata życia.
Redakcja

W dniu 6.I.2009 r. obchodzili
45 rocznicę ślubu
Helmut i Barbara Konieczko z d. Komander
obfitych Łask Bożych i samych pogodnych dni na dalsze lata wspólnego życia
życzy Redakcja
Ps. Do życzeń dołączają się synowie i bracia z rodzinami z zagranicy

Składamy gratulacje Państwu
Barbarze i Wolfgangowi LERCH
z okazji
ZŁOTEGO JUBILEUSZU MAŁŻEŃSTWA.
Mimo że mieszkacie trochę daleko od Sławięcic i Starego Ujazdu, to wiemy, że często jesteście z nami duchem. Wasze dobre słowo na temat naszej gazety, od wielu lat dodaje nam sił do dalszego jej prowadzenia.
Ufamy, że Dobry Bóg będzie przy Was w ciągu wielu następnych wspólnych lat.
Do zobaczenia w Sławięcicach.
Redakcja

Telegram

Ostatni dzwonek

Wszystkich z kraju i zagranicy, którzy obchodzić będą dnia 26.V.2009 r. o godz. 10.30 jubileusz 60-lecia przyjęcia I komunii św. (w 1949 r.), prosimy o ostateczny kontakt organizacyjny z MARIĄ POPLUCZ tel. 077 4815 521, w Niemczech z HILDEGARDĄ MEHLICH tel. 0049 272 254 606.
Do zobaczenia!

Telegram

Z radością donosimy,
iż w ostatnim czasie
związek małżeński zawarli:

Żaneta Jaworska i Krzysztof Gołąbek

Ines Julia Bodynek i Krzysztof Rall

Karolina Mrówczyńska i Łukasz Saska

Nowożeńcom serdeczne życzenia
wszelkiej pomyślności
i Błogosławieństwa Bożego
na nowej drodze życia

składa Redakcja

Jakie opłaty za ogłoszenia w „Gazecie Sławięcickiej"?

Wiele osób pyta nas, jakie są opłaty przy zamieszczaniu w „Gazecie Sławięcickiej" różnych ogłoszeń (podziękowania, życzenia itp.) lub reklam. Odpowiadamy - **nie ma żadnych opłat!** Chętnie zamieścimy Państwa teksty - po to też gazeta istnieje. Pamiętajmy jednak ciągle, że nasze pismo, wydawane przez Towarzystwo Przyjaciół Sławięcic musi się jakoś utrzymać. Mimo że wszyscy w redakcji pracują społecznie, to za druk pisma musimy w drukarni w Gliwicach zapłacić. Pieniądze zebrane przy rozprowadzaniu każdego numeru nie pokrywają kosztów druku. Stąd prośba i jednocześnie odpowiedź. Jeżeli po zamieszczeniu Państwa ogłoszenia chcielibyście państwo przekazać na rzecz gazety (Towarzystwo) jakąś darowiznę, to będziemy bardzo wdzięczni. Wysokość darowizny to Państwa decyzja. Wpłat można dokonać na nasze konto lub przekazać gotówkę poprzez członków Towarzystwa. Za wszystkie wpłaty składamy gorące podziękowania.

Redakcja

Za górami, za lasami leży sobie młodszy kuzyn naszych Sławięcic...

Foto: G.K.

Na rowery!

Oczywiście, że znowu jedziemy! Tym razem w sobotę **2 maja 2009 r.** Startujemy o godz. 9.00 z placu „przy Krzyżu". Gdzie jedziemy? Tym razem na Górę św. Anny! Zwróciliście mi państwo uwagę (i słusznie), że tyle lat już pedałujemy w różne zakątki naszej pięknej okolicy a Górę św. Anny jakoś pomijaliśmy. Trzeba to naprawić! Po drodze chcielibyśmy zobaczyć różne zabytki w mijanych miejscowościach (Poręba, Leśnica i inne). Będą też ciekawe niespodzianki.

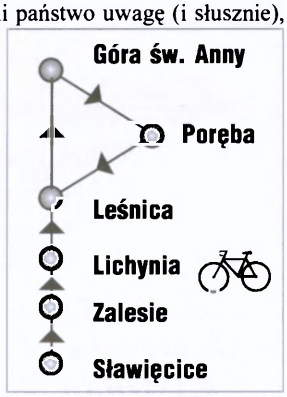

Będziecie zaskoczeni ile ciekawych miejsc, rzadko odwiedzanych można jeszcze zobaczyć w samej miejscowości Góra św. Anny. Wszystkich chętnych (w celach porządkowych) prosimy o zapisanie się jak zwykle w sklepie „Praktyk" u pani Marysi Swoboda i Teresy Manek. Oczywiście wszystko jest bezpłatne. Liczymy, że Rada Osiedla tradycyjnie zafunduje nam okolicznościowe znaczki. Już dziś dziękujemy! Będziemy jechać w bezpiecznych 10-osobowych grupach.

Postaramy się wrócić do domu ok. 15.00-16.00. Osoby starsze niech się nie obawiają, że mogą nie podołać podjazdu - przewidujemy wolne podejście. Bus będzie również w pobliżu.

Pogoda w dniu 2 maja będzie bezwietrzna i bezchmurna. Temperatura ok. 20°C, czyli niezbyt gorąco - w sam raz na rowery. Padać zacznie dopiero 3 maja wieczorem. Skąd ja to wiem? Powiem wam na Cyklostradzie! Do zobaczenia! Oczywiście jak zwykle liczymy na udział grup z Australii, Niemiec, Alaski, Ujazdu, Koźla, Blachowni i Kopaniny. Wszystkim zagranicznym grupom zapewniamy tłumaczy i nocleg (w stodole). Na koniec żartowałem.

Gerard Kurzaj

Walne Zebranie

Uwaga członkowie Towarzystwa Przyjaciół Sławięcic

Informujemy wszystkie koleżanki i kolegów z Towarzystwa Przyjaciół Sławięcic, że tegoroczne Walne Zebranie naszego Stowarzyszenia odbędzie się dnia 1 czerwca 2009 r. (w poniedziałek). O miejscu i godzinie naszego spotkania poinformujemy jeszcze wszystkich oddzielnie, pisemnie. Liczymy, że każdy z państwa spróbuje sobie już dziś zarezerwować popołudnie w ww. dzień. Jak zwykle prosimy nie planować tego dnia kolacji, ponieważ myślimy o zorganizowaniu czegoś „na ząb". Wszystkim życzymy Wesołych Świąt.

Zarząd TPS

Obserwacje

Dnia 4 stycznia 2009 roku w czasie niedzielnej mszy św. uroczyście podziękowaliśmy panu Reinhardowi Stiller za jego 22-letnią posługę w sławięcickiej świątyni, gdzie pracował jako kościelny. Były kwiaty i prezenty i słowa wdzięczności. Państwu Stiller życzymy dużo zdrowia i Wesołych Świąt!

Towarzystwo Przyjaciół Sławięcic, z okazji odwiedzin kolędowych na ulicy Asnyka, zorganizowało w swojej siedzibie tradycyjną już „Kolędową kolację" z udziałem księdza proboszcza Jana Piechoczka i księdza Wikarego Piotra Janaszczyka. Była to okazja do wymiany spostrzeżeń na wiele różnych spraw. Szkoda tylko, że pomieszczenie przy ul. Asnyka 2 nie może pomieścić większej ilości gości. Dziękujemy wszystkim paniom, które społecznie przygotowały wszystkie kolacyjne przysmaki.

Odbył się kolejny tradycyjny Bal Caritas. Niezawodna restauracja Night Club u państwa Huebner gościła 10.01.09 r. jego uczestników. Niespodzianek było co niemiara. Licytowano bardzo wysoko, tańczono prawie do rana, na końcu podliczono znaczący dochód na rzecz potrzebujących w naszej parafii. Do zobaczenia za rok!

Bardzo wysokie oceny zbiera wszędzie nasza sławięcicka Ochotnicza Straż Pożarna. Usłyszeliśmy o tym na dorocznym Zebraniu Sprawozdawczym tej organizacji, które odbyło się 27 lutego br. Komendant straży pan Henryk Kucharczyk dowodzi dziś dużym zespołem aż 79 członków (w tym 21 to młodzież i dzieci). W roku 2008 nasi strażacy brali udział w 74 zdarzeniach wymagających pomocy. Gasili 14 pożarów. Przepracowali społecznie aż 980 godzin. Gratulujemy i dziękujemy za to, że jesteście!

Od kilku tygodni w siedzibie Towarzystwa Przyjaciół Sławięcic, w sobotnie popołudnie spotykają się miłośnicy szachów. Jest to ciekawa inicjatywa panów Romana Pietroczuka i dr. Augustyna. Na razie jest tylko kilku chętnych zainteresowanych doskonaleniem swoich umiejętności w tej niezwykłej dyscyplinie. Szkoda! Dodatkowe informacje pod tel. 77-4835251. Zapraszamy!

Dotarły do nas wiadomości, że znany już w Sławięcicach, słynny filmowiec amator pan Józef Kłyk z Pszczyny kończy właśnie swój nowy film dotyczący losów Ślązaków pod Stalingradem. Premiera przewidziana jest na maj-czerwiec 2009 roku. Osoby zainteresowane wyjazdem na premierę proszę o kontakt z Towarzystwem Przyjaciół Sławięcic.

Czytamy i słyszymy z różnych mediów, że planowana jest rozbudowa naszej starej, poczciwej Elektrowni „Blachowania". Za 6 mld zł ma powstać nowoczesna siłownia. Wybuduje się jedną ogromną chłodnię kominową o wysokości 180 m. Moc przyszłej elektrowni to podobno ok. 800 MW. Nic tylko się cieszyć. Pracownikom i dyrekcji elektrowni życzymy wytrwałości i samych sukcesów.

O smutnej sondzie przeprowadzonej wśród internautów na stronie „Nowej Gazety Lokalnej" dowiedzieliśmy się niedawno. Na pytanie „Czy Rady Osiedli są potrzebne?" 25% osób odpowiedziało „tak", aż 64% odpowiedziało „nie", a 10% kliknęło odpowiedź „trudno powiedzieć". Co to znaczy?
Niech każdy z państwa odpowie sobie sam.

Ustawiono baraki na placu Szkoły Podstawowej. Oznacza to, że rusza budowa tak długo oczekiwanej przez nas wszystkich sali gimnastycznej. Nie zapeszajmy! Będziemy budowę pilnie śledzić. Budowlańców witamy w Sławięcicach i życzymy powodzenia.

Ponad 70 osób uczestniczyło w wyjeździe autobusowo-samochodowym do Teatru Muzycznego w Gliwicach w sobotni wieczór 14 marca br. Operetka Franza Lehara rozbawiła wszystkich. Są głosy, aby Towarzystwo Przyjaciół Sławięcic wprowadziło takie i podobne wyjazdy „na spotkania z muzami" - do stałego planu imprez... Trochę jest przy tym pracy, ale zobaczymy!

Obserwował: G. Kurzaj

Śniło mi się, że...

W Europie zapanował chaos dotyczący dostawy gazu z Rosji do poszczególnych krajów na zachodzie kontynentu. 1 kwietnia wszystko wróciło do normy gdy kierownictwo nad przesyłem tego medium przekazano Społecznemu Komitetowi Budowy Gazociągu w Sławięcicach. Odkurzono starą pieczątkę, a dawnych sołtysów ulic, powołanych przy budowie, wysłano do różnych krajów, aby zrobili tam porządek... Protestowała jedynie pani Krysia Szewerda, sołtys ul. Kameralnej, ponieważ przypadła jej Ukraina, a ona liczyła na Bułgarię...

Sprowadzono do Sławięcic specjalną jednostkę antyterrorystyczną NATO, aby pomogła wyłapać stado świń-mieszańców wałęsające się w pobliżu naszych domów. Wcześniej obradował sztab antykryzysowy w Nowym Yorku, Pekinie i Moskwie. Pisma do władz lokalnych niewiele wcześniej pomogły. Akcję ataku na stado rozpoczęto nad ranem, poprzedził ją desant spadochronowy i ostrzał rejonu z katiuszy. Było wielu rannych... A nasz stary znajomy, masarz, specjalista od śląskiego świniobicia Pan **Manuś Barucha** stał z boku, kiwał głową i powtarzał: ludzie! przecież to takie proste...

Śnił: Gerard Kurzaj

Harmonogram odbioru odpadów segregowanych (w workach) z terenu K-Koźla w roku 2009

Na prośbę czytelników drukujemy poniżej harmonogram dla klientów obsługiwanych przez firmę „Remondis"

Liczymy na to, że już wszyscy mieszkańcy Sławięcic segregują śmieci. Czy tak nie jest?

Rejon:	Lenartowice, Cisowa, Miejsce Kłodnickie, Sławięcice, Blachownia	
	plastik papier	szkło
styczeń	15	16
luty	12	13
marzec	12	13
kwiecień	2	3
maj	14	15
czerwiec	4	5
lipiec	9	10
sierpień	6	7
wrzesień	3	4
październik	8	9
listopad	5	6
grudzień	3	4

Redakcja

Święto muzyki

To było prawdziwe święto muzyki. Dnia 25 stycznia 2009 r. koncertowała w auli Sławięcickiego Zespołu Szkół nr 3 im. M. Reja - Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Leśnicy. Wszystko

Dyrygent Pan Klaudiusz Lisoń.

Młodzi muzycy z Leśnicy.

zorganizowało Towarzystwo Przyjaciół Sławięcic. Nasze obawy o publiczność prysnęły błyskawicznie - pełna sala, wiele osób musiało stać z powodu braku krzeseł. Ponad 40 młodych muzyków pod kierownictwem pana dyrygenta **Klaudiusza Lisonia** wprowadziło nas w świat wielkiej muzyki. Utwory historyczne i współczesne. Wspólne klaskanie do rytmu całej sali... No i oczywiście bisy! Oprócz tradycyjnych instrumentów, jedna z sympatycznych dziewcząt przebrana za kowala wygrywała rytmy... młotem na kowadle!

Wszyscy członkowie orkiestry to przeważnie uczniowie Publicznej Szkoły Muzycznej I stopnia z Leśnicy Opolskiej, której szefuje pan dyrektor **Krystian Gajda**. Dziękujemy pani Jolancie Duda za starania o zorganizowanie koncertu, a Dyrekcji Zespołu Szkół nr 3 za udostępnienie sali.

Perkusja jest bardzo ważna.

Na zakończenie koncertu słychać było wiele głosów ze strony publiczności, aby podobne koncerty powtarzać. No - zobaczymy! Dziękuję wszystkim moim koleżankom i kolegom z Towarzystwa Przyjaciół Sławięcic za wysiłek włożony w przygotowanie tego popołudnia. Obok prezentujemy kilka zdjęć z koncertu.

Ps. Jest dostępna kaseta DVD z koncertu. Zainteresowanych zapraszamy do TPS tel. 77-483 52 51.

M. Kurzaj

Słowniczek

holcoki	- buty z drewna
banka	- tramwaj
zawołdzać	- przeszkadzać
zakludzić	- zaprowadzić
wyklupać	- wytrzepać
winkel	- kąt prosty
uścielczyć	- zająć swoje miejsce
śnik	- sen
szwoczka	- krawcowa
szkrobaka	- zużyta miotła brzozowa
swadzic sie	- pokłócić się
strokaty	- pstry
rom rej	- głośna zabawa, hałas
namazać	- nasmarować
mrokiew	- chmura
mrowiec	- mrówka
mylka	- zupa mleczna z mąką
mandle	- migdały
lompy	- stare ubrania
kwarytka	- ćwiartka

Wysznupała (wyszukała)
I. Kwoczała

Śmiych to zdrowiy

Czynsto godomy „śmieje sie jak gupi do syra"...

„Kedy powitołsz dziyń uśmiychym, dziyń uśmiychnie sie tyż do ciebie" - tak godali nasi łojcowie.

Niykedy we życiu wcale ci nie jest do śmiychu, to sprobój sie przypomnieć jaky fajny powiedzynie abo wic abo jeszcze co inkszygo coby cie to rozśmieszało aż do rozpuku, i pamiyntej, że „śmiych to zdrowiy".

Doczekali my sie we naszych czasach na moda na roztomajte terapiy.

Razem ze wiosną i radosnymi świętami wielkanocnymi może by my pomyśleli, coby nom dała takoł ajnfachowoł „śmiychoterapia"?

A zacznymy łod rana:

- jak sie łobudzisz, pomyśl o czymś śmiysznym, ło jakiś śmiyszni scynie i łośmiyj sie fest głojśno,
- jak potyn pódziesz na dwor abo do sklepu abo do roboty łośmiyj sie do każdygo, a łon ci sie tyż na pewno łośmieje,
- zrob połra gupich grymasów do zdrżadła,
- założ ze twojymi przołcielami klub śmiychu, co na dany sygnał razym sie głośno łośmiejecie,
- we każdym momyncie szukej czygoś do śmiychu,
- kedy cie chycą „czorny myśli" łodgoń je czymś śmiysznym,
- szukej ludzi ze dobrym humorym i co głojśno sie śmieją (a nie rzondzom o chorobach).

Kedy tak sie nauczysz śmiołć ze cołkygo serca som sie zdziwisz, jak ujrzisz kogo ze zmierzłą miną, a byndzie to znak, że „śmieychoterapia" już działoł.

Można w ta najfajniejszoł pora roku zaczli by my leczyć sie pospołu (nawzajem). Rozładowali by my wszystkie naszpanowany sytuacjy, pokruszyli lody i zciepli ze siebie ty zmierzłe maski. Bo nic nie zblizoł tak do siebie ludzi, jak wspólny serdeczny śmiych - czego życzy na zbliżające się radosne święta - też nie zawsze uśmiechnięta

Irka Kwoczała

Sławięcice w końcowych latach 30-tych XX wieku

Z informacji wydawnictwa „Einwohnermeldebuch der Stadt und des Kreises Cosel O/S - 1941" - („Książka meldunkowa miasta i powiatu Koźle O/S - 1941") przedstawione będą Sławięcice i ich mieszkańcy w końcowych latach 30. XX wieku. Być może ukazane informacje zainteresują dawnych mieszkańców Sławięcic, ale być może i przybyłych do tej miejscowości w kolejnych latach.

Przedwojenne zdjęcie szkolne. Może ktoś się rozpoznaje?

Sławięcice noszące od 1936 r. przez dziewięć lat nazwę Ehrenforst zamieszkiwane były wówczas przez ok. 3000 mieszkańców, zaś około 30 lat wcześniej, w 1910 r. przez 2440. Pomimo niewysokiego zaludnienia to Sławięcice przy korzystnym położeniu geograficznym, ale przede wszystkim siedziby zamku książęcego rodu von Hohenlohe były szeroko znane i poza dawną rejencją opolską. Do obwodu gminy Sławięcice przynależne były do 1942 r. poniższe wioski, w których administrował miejscowy sołtys:

- Miejsce Kłodnickie (Luisental O/S), Blachownia (Blechhammer), Lenartowice (Waldbrücken), Brzeszcze (Birken), Stare Koźle (Mt Cosel), Bierawa (Reigersfeld), Grabówka (Sackenhoym), Lubieszów (Ziebenbach), Ortowice (Rehwalde), Gorszyce (Miesenbach), Kotlarnia (Jakobswalde) i Stara Kuźnia (Klein Althammer).

Zarząd i administracje gminy Sławięcice

Burmistrzem i naczelnikiem urzędu gminy był Paul Fabianek, a naczelnikiem urzędu stanu cywilnego Eduard Glowig. Nadinspektorem w urzędzie gminy był Anton Felsberg, zaś inspektorem gminy był Josef Kiesling. Na etacie urzędniczym gminy zatrudnieni byli Hermann Gniza i Paul Panek.

Poza pomocniczym personelem urzędniczym, urząd gminy zatrudniał gońca, stróża nocnego, strażnika na wieży straży pożarnej oraz dróżnika.

Posterunek policji - żandarmeria

Dla zapewnienia w obiekcie gminy ładu i porządku powołane zostały dwa posterunki żandarmerii kierowane przez tzw. „Hauptwachmeistrów". Stanowiska te pełnione były przez Wilhelma Albrechta i Paula Hermana. W siedzibie sławięcickiej żandarmerii zatrudnieni byli również naczelnik żandarmerii Richard Otto i urzędnik policyjny Josef Strewer.

Siedziba zamku książęcego

Ostatnim księciem zarządzającym do 1945 r. zamkiem w Sławięcicach, wybudowanym w 1836 r., a następnie rozbudowanym w 1864 r. był książę Hans (Johann) von Hohenlohe - Oehringen (urodz. 24.04.1854 r. a zmarły 25.04.1945 r.) wspólnie z córką księżną Aliką. Syn księcia, książę August zarządzał natomiast posiadłością rolniczą rodu.

W kancelarii dworu książęcego funkcję asystenta kancelarii pełnił Alfred Krauz. Przy kancelarii zatrudnionych było 2 woźnych kancelarii, 4 kamerdynerów oraz 3 posłańców.

Wśród personelu pracowników na zamku zatrudnieni byli ochmistrz dworu Heinrich Eckhard, ogrodnik dworu Alfred Hiller, któremu podlegali ogrodnicy. W zarządzie administracyjnym dworu książęcego zatrudnieni byli wówczas radca rządowy Ernst Carstaedt, budowlany radca rządowy Werner Becker, inspektor gospodarczy Hermann von der Weppen, urzędowy nadinspektor Edmund Glewig i inspektor urzędu Georg Gralla.

Przy zarządzie administracyjnym dworu zatrudnionych było 4 kierowców aut samochodowych.

Kościół katolicki pw. św. Katarzyny

Proboszczem parafii pw. św. Katarzyny był ksiądz Augustin Opperskalski, posługę duszpasterską pełnili również dwaj wikarzy, Leon Pakulla i Gerhard Golombek (rodowity Sławięciczanin). Ksiądz Pakulla z dniem 12 lutego 1941 r. na mocy dekretu arcybiskupa Adolfa Bertrama został powołany na proboszcza w parafii św. Franciszka w Cisowej.

Stanowisko kościelnego w parafii pełnił Josef Muschioł, grabarzem zmarłych też Josef Muschiol. Gospodynią na probostwie była Josephine Matlok. Należałoby nadmienić, iż kościół św. Katarzyny konsekrowany został przed 140 laty w 1869 r. przez arcybiskupa Heinricha Forstera.

Kościół ewangelicko - augsburski

Proboszczem w kościele ewangelicko – augsburskim, zlokalizowanym w parku przyzamkowym był ksiądz Gotthard Hilzenbacher.

Po zakończeniu działań II wojny światowej kościół ewangelicki został doprowadzony do zniszczenia, po czym został rozebrany.

Szkolnictwo w gminie

Szkoła podstawowa

W wybudowanej w 1898 r. ogólnodostępnej szkole podstawowej w przedstawianym okresie kierownikiem szkoły – rektorem był Hans Lubos, a jego zastępcą konrektorem szkoły był Karol Wuschnik. Zajęcia nauczania prowadzili następujący nauczyciele: Franz Czypionka, Wilhelm Gabriel, Georg Nowak, Fritz Seidel oraz Margarete Beyer i Margarete Lisson, która prowadziła nauczanie przedmiotów technicznych. W Sławięcicach zamieszkiwali również emerytowani już, dawny rektor szkoły Josef Harnoth i nauczyciel Heinrich Kubny.

Przedszkole i Szkółka Gospodarstwa Domowego zwana Paulinen Schule

Dla prowadzenia zajęć wychowawczych dla dzieci przedszkolnych oraz nauczania młodzieży żeńskiej w zakresie prac domowych przy budowie sławięcickiego szpitala wydzielone zostało przedszkole zw. – „Kinderheimem" oraz budynek szkółki gospodarstwa domowego zw. „Paulinen – Schule".

Na prośbę urzędu gminy do Zgromadzenia Sióstr Boromeuszek w Nysie dla skierowania do pracy wychowawczej w przedszkolu oraz nauczania w szkole gospodarstwa domowego sióstr zakonnych, Rada Zgromadzenia wyraziła zgodę na utworzenie w Sławięcicach Placówki Sióstr Boromeuszek. Siostry Boromeuszki w nowicjacie zakonnym w Nysie były wyszkolone w zakresie wychowania przedszkolnego, nauczania dziewcząt w gospodarstwie domowym, a także pielęgnacji chorych.

W omawianym okresie czasowym w sławięcickiej placówce Boromeuszek przebywały następujące siostry zakonne: Herma Bartoschok, Elisabeth Filla, Coelestine Grundey, Martha Jakcl, Maria Jersch, Elisabeth Kaiser, Luzie Malossek, Margot Neymann i Erika Urbanietz.

W przedszkolu siostry urządzały dla dzieci zabawy i gry zespołowe oraz organizowały festyny, które przez przedszkolaków były lubiane.

dokończenie na str. 10